

GKOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 167 (10 929)

Poznań, piątek 27 lipca 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Wypowiedź J. Francois-Ponceta

Narada w Lesznie z udziałem E. Babiucha

Dobry klimat stosunków francusko-polskich

Minister spraw zagranicznych Francji, Jean Francois-Poncet wyraził zadowolenie z wyników swej wizyty w Polsce i NRD. W komunikacie opublikowanym w Paryżu po posiedzeniu rządu podkreślono, iż minister stwierdził, że wizyta w Polsce potwierdziła wyjątkowo dobry klimat stosunków francusko - polskich oraz dążenie obu rządów do rozwoju współpracy, zwłaszcza nadania nowych impulsów wymianie handlowej i gospodarczej.

Omówienie w Warszawie problemów międzynarodowych ujawnia zbliżenie punktów widzenia Francji i Polski odnośnie konieczności kontynuowania i pogłębienia polityki odprężenia.

Minister zaznaczył, że rozmowy z przywódcami NRD potwierdziły osiągnięty już postęp w stosunkach między obu państwami, pozwoliły stwierdzić możliwość dalszego znaczącego rozwoju tych stosunków, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Minister zaznaczył, że sytuacja taka odpowiada dążeniu Francji do rozwoju współpracy z NRD w ramach polityki odprężenia.

Komunikat stwierdza, że minister spraw zagranicznych do końca oceny międzynarodowej konferencji do spraw uchodźców w Azji Południowo-Wschodniej. Jean Francois-Poncet wyraził nadzieję, że rozwiązanie problemu uchodźców w czasie konferencji w Genewie przyczyni się do zmniejszenia napięcia w Azji Południowo-Wschodniej. (PAP)

* Nic nie uronić z plonów

* Utrzymać kierunki wzrostu hodowli

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Lesznie spotkali się wczoraj sekretarze komitetów wojewódzkich partii i wojewodowie ośmiu województw centralnej i południowo-zachodniej Polski: kaliskiego, konińskiego, piotrkowskiego, sieradzkiego, legnickiego, leszczyńskiego, skierniewickiego i zielonogórskiego. Poinformowali oni przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych o sytuacji w rolnictwie — przygotowaniach do żniw i skupu pól rolnych, konserwacji pasz, o poziomie i tendencjach w hodowli. Oceniono, jak w tych regionach kraju są realizowane uchwały czwarcowego, XV Plenum KC PZPR.

W naradzie, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, wzięli także udział: sekretarz KC — Józef Pińkowski, wicepremier Longin Cegielski, kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC — Jerzy Wojciech, minister rolnictwa — Leon Kłonica, przemysł spożywczy i skupu — Emil Kolodziej, prezes CZSR „Samopomoc Chłopska” — Jan Kamiński, a także wiceminister przemysłu chemicznego i przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych.

Nie sprzyjająca rolnictwu pogoda minionego jesieni, zimy i wiosny oraz susza wiosenno-letnia spowoduje zmniejszenie plonów zbóż. Świadczą o tym nie tylko wstępne szacunki,

lecz także pierwsze plony tegorocznych żniw. Z relacji gospodarzy poszczególnych województw wynika, że należy się spodziewać zbiorów czterech zbóż i rzepaku przeciętnie o 7—8 kwintali mniejszych niż w roku ubiegłym. W niektórych województwach zbyt szybko wyczerpały się teży wiosny ubiegłoroczne zapasy kiszzonek.

By nie zabrakło pasz na przyszłą zimę i wiosnę, trzeba zgromadzić i starannie zakonserwować zdecydowanie więcej buraków pastewnych niż w roku poprzednim. Przede wszystkim należy jednak zebrać wszystko, co urosło. Ocenia się, że wspomniane osiem województw jest lepiej w tym roku przygotowane do żniw i skupu — jest więcej kombajnów i magazynów, więcej suszarni i środków transportu. Żniwa wcześniej się rozpoczęły i nie przewiduje się sniężeń w skupie. W tych województwach, które były tematem wczorajszego spotkania, postanowiono wysłać więcej plonów letnich: staranniej koszone trawy nie tylko z łąk, lecz także z rowów, wałów i wszelkich innych skrawków.

We wspomnianych ośmiu województwach zanotowano w spisie czwarcowym wzrost pogłowia trzody chlewnej i bydła; szczególnie pożywny objaw jest wzrost ilości krów i łoch prośnych.

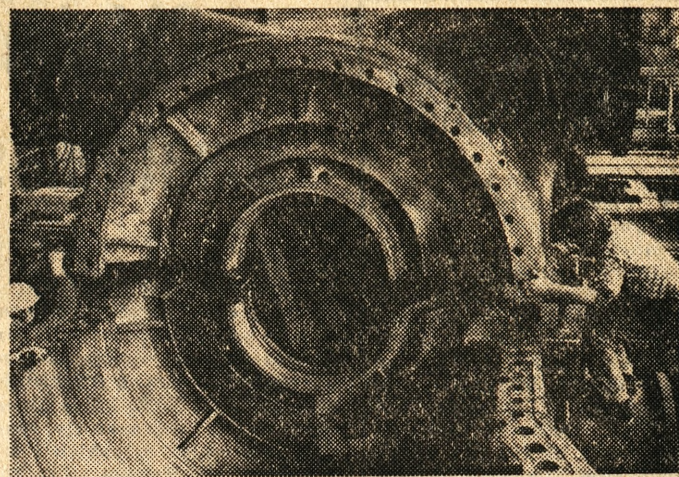
Podkreślano korzystny wpływ na produkcję rolną de-

cyzji politycznych i ekonomicznych dotyczących dostaw środków produkcji dla rolnictwa. Nie zawsze jednak za tymi decyzjami nadchodzą do gmin na wozy mineralne w dostatecznych ilościach, pasze i węgiel. Nie bez powodu we wczorajszym naradzie w Lesznie uczestniczyli przedstawiciele resortów chemii, przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych — od współpracy tych przemysłów z rolnictwem, od niezawodności i terminowości dostaw środków produkcji zależą przecież plony. Tymczasem niektórzy wojewodowie sygnalizowali spadek w ostatnich latach poziomu nawożenia mineralnego i natychmiastowy tego skutek — spadek plonów. W samym tylko województwie leszczyńskim jest 150 rolników, którzy do dzisiaj nie mogli zrealizować przydziałów na ciągniki, przysługujących im zimą i wiosną tego roku.

— Dowiedzieliśmy się, na co możemy liczyć i w czym możemy wam pomóc — podsumował spotkanie Edward Babiuch. Są województwa, w których plony będą niezłe, ale są i takie, w których będą bardzo złe. Nie można dopuścić mimo to do spadku pogłowia trzody i bydła w roku przyszłym — to jest intencja uchwał XV

Dokończenie na str. 2

W elektrowni „Kozienice“



Prowadzone są prace przy budowie drugiego bloku o mocy 500 MW w elektrowni „Kozienice“. Gotowy już jest 11 500-tonowy kocioł, który niedawno przeszedł pomyślnie próbę ciśnieniową, mającą na celu sprawdzenie szczelności połączeń 700 km rur. Oddanie do eksploatacji ostatniego turbozespołu kozienickiej siłowni nastąpi jeszcze w tym roku.

CAF — fot. Kwiatkowski

Kolejne depezesze gratulacyjne z okazji Święta Odrodzenia

Z okazji Święta Odrodzenia i jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej do przywódców naszego kraju napłynęły dalsze depezesze gratulacyjne od głów państw i szefów rządów różnych krajów.

Serdeczne życzenia i braterskie pozdrowienia dla PZPR, rządu i narodu polskiego, zawiera depeza Heng Samrina, przywódcy Kampuczańskich Republiki Ludowej. Depesze gratulacy-

ne nadeszły również z Demokratyczno-Socjalistycznej Republiki Sri Lanki, Republiki Kenii, Republiki Senegalskiej, Demokratycznej Republiki Madagaskaru, Nepalu, Mauretańskiej Republiki Muzułmańskiej, Republiki Ghany, Republiki Malt, Zjednoczonej Republiki Taniezu, Republiki Liberyjskiej, Zjednoczonej Republiki Kamerunu, Republiki Mali i Republiki Zambijskiej. (PAP)

Nota radziecka do ChRL

Odpowiedzialność za incydent graniczny ponoszą władze Chin

Jak poinformowała agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady ChRL w Moskwie notę, w której odrzuca notę MSZ ChRL z 24 lipca br. jako opartą na fałszu, absurdalną i przedstawiającą zmyśloną wersję incydentu, na granicy radziecko-chińskiej w dniu 16 bm. Nota radziecka stwierdza, że w dniu tym czterech uzbrojonych żołnierzy chińskich naruszyło granice ZSRR w pobliżu Przełęczy Chabarowskiej, wkraczając w głąb terytorium radzieckiego. W wyniku potyczki ze strażą

graniczną ZSRR jeden z żołnierzy chińskich poniósł śmierć, zaś drugi został ranny i obecnie znajduje się w Związku Radzieckim.

Nota MSZ ZSRR demantuje także we wspomnianej nocie chińskiej zarzuty dotyczące działalności gospodarczej ludności chińskiej w rejonie źródła rzeki Uzengegusz. Strona radziecka uznaje protesty zawarte w nocie ChRL za całkowicie bezpodstawne i zaznacza, że odpowiedzialność za incydent graniczny ponoszą wyłącznie władze chińskie. (PAP)

Dekret Rządu Odbudowy Narodowej

Nacjonalizacja banków w Nikaragui

W środę ogłoszony został w Managui dekret Rządu Odbudowy Narodowej Nikaragui przewidujący nacjonalizację banków prywatnych w tym kraju. Ponadto podjęto decyzję, że banki zagraniczne będą mogły nadal działać w Nikaragui. Nowe zasady ich działania będą ogłoszone wkrótce.

Dekret przewiduje również nacjonalizację przemysłu leśnego, rybołówczego oraz kopalni, a także towarzystw kredytowych. W rękach prywatnych pozostaną natomiast towarzystwa ubezpieczeniowe.

Na konferencji prasowej w Managui przedstawiciele nowych władz zakomunikowali,

że będą honorowane długie zagraniczne Nikaragui, z wyjątkiem długów wobec izraelskiej firmy lotniczej oraz rządu argentyńskiego o łącznej wysokości 5,1 mln dolarów, gdyż pieniądze te zostały użyte na zakup samolotów i innych rodzajów broni, przy użyciu której Gwardia Narodowa Somozy masakrowała ludność Nikaragui.

Stała Rada Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) na posiedzeniu w Waszyngtonie postanowiła w środę jednoznacznie utworzyć fundusz nadzwyczajny przeznaczony na pomoc w odbudowie Nikaragui. (PAP)

Konferencja prasowa J. Cartera

Apel o poparcie programu energetycznego

W środę wieczorem odbyła się w Waszyngtonie transmitowana przez telewizję konferencja prasowa prezydenta Cartera.

Była ona poświęcona niemal całkowicie problemom krajowym, sprawom kryzysu energetycznego, zarysowującej się recesji i inflacji. Jest to wyrazem nastrojów i zainteresowań tak prasy, jak i opinii społecznej Stanów.

W krótkim oświadczeniu wygłoszonym przez Cartera przed pytaniami dziennikarzy Carter raz jeszcze zwrócił się z apelem do społeczeństwa o poparcie jego programu energetycznego i o wywarcie odpowiedniego nacisku na Kongres, aby poszczególne fragmenty tego programu jak najszybciej zatwierdził.

Charakterystyczne jest, że Carter w apelu tym podkreślił szczególnie konieczność zatwierdzenia przez Kongres ustawy o nowych, podwyższonych po-

datkach, które administracja zamierza nałożyć na koncerny naftowe. Podatki te będą głównym źródłem finansowania poczynających zapobiegać skutkom kryzysu energetycznego.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy prezydent kilkakrotnie podkreślał, że obecnie głównym celem działania administracji będzie zabieganie o osiągnięcie stabilności gospodarczej, a powstrzymanie inflacji i zabezpieczenie się przed skutkami kryzysu energetycznego. W kłopotach gospodarczych — jak stwierdził prezydent — kryje się obecnie najpoważniejsze zagrożenie dla siły i pozycji Stanów Zjednoczonych.

Prezydent bronił swoich decyzji dotyczących zmian w składzie gabinetu i sztabu Białego Domu zapewniając, że gabinet ten i sztab w obecnym składzie stanowią zwarty i lojalny zespół. (PAP)

Czołowym architektom

przyznano status architekta - twórcy

26 bm. w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich odbyła się uroczystość nadania grupie 94 czołowych architektów z całego kraju statusu architekta — twórcy, przyznane go przez ministra kultury i sztuki. Ta nowa forma honorowania najwybitniejszych twórców naszej architektury jest uznaniem największych osiągnięć architektów. Sprzyjać to powinno rozwojowi myśli architektonicznej, powstawaniu kolejnych znanych dzieł.

Status twórcy może być przyznawany każdemu architektowi za jego wkład w kulturę narodową, potwierdzony przede wszystkim już zrealizowanymi projektami architektonicznymi. Dotyczy to zarówno dzieł w skali urbanistycznej, zespołu budynków, obiektu czy nawet detalu architektonicznego.

PAP

Nowe konsultacje prezydenta

Brak porozumienia między największymi partiami włoskimi

Prezydent Włoch Sandro Pertini rozpoczął w czwartek rano nową rundę konsultacji mających na celu rozwiązanie kryzysu rządowego w kraju. Rozmowy szefa państwa z delegacjami poszczególnych partii będą się odbywały w trybie przyspieszonym.

Tym razem szef państwa stoi przed szczególnie trudnym zadaniem, bowiem już dwóch działaczy politycznych: chrześcijański demokrat Giulio Andreotti i socjalista Bettino Craxi zrezygnowali z wykonania tej misji. Największe partie włoskie nie mogą bowiem dojść do porozumienia ani w sprawie składu koalicji rządowej, ani też w sprawie programu przyszłego rządu.

PAP

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Nagrody literackie

Jury „Miesięcznika Literackiego“ przyznało doroczne nagrody za 1979 r. Irenei Jakimowicz — za książkę „Witkacy, Chwistek, Strzemiński, Idee i obrazy“ (Arkady 1979); Włodzimierzowi Kowalskiemu — za książkę „Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie“ (KlW 1979); Bronisławowi Mincowi za książkę „Spór o istotne treści marksizmu“ (PIW 1979).

Dary rzemiosła na CZD

Delegacja Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników i Optyków w Warszawie, zameldowała 26 bm. przewodniczącemu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, min. Januszowi Wierzbickiowi o wykonaniu dla CZD darów rzeczowych oraz wpłacie gotówką, łącznej wartości 250 840 zł.

„Kosmos — 1117“

W Związku Radzieckim wystrzelono 25 bm. kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 1117“ w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Początkowy okres obiegu Ziemi przez satelitę wynosi 89,6 min., maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 349 km,

odległość minimalna — 187 km, kat nachylenia orbity — 62,8 stopnia. Aparatura na sputniku działa normalnie.

Przeciw wyścigowi zbrojeń

Za bezzwłoczną ratyfikacją układu SALT II wypowiedziało się 126 wybitnych uczonych reprezentujących 39 krajów na XXIX konferencji PUGWASH w stolicy Meksyku. Przedmiotem zakończonych obrad, które trwały 7 dni, były problemy bezpieczeństwa, rozbrojenia i zafowania wielu regionów współczesnego świata. Obrady PUGWASH toczyły się pod patronatem Centrum Studiów Gospodarczych i Społecz-

nych Trzeciego Świata (CEESTEM), którego siedzibą jest stolica Meksyku.

Zapowiedź terroru

W komunikacie skierowanym do prasy hiszpańskiej wojskowe skrzydło separatystycznej organizacji baskijskiej, ETA, zapowiada kontynuację, jak stwierdza, „walki zbrojnej o wolność kraju Basków“ bez względu na fakt przyjęcia statutu o autonomii. Statut ten uzyskał aprobatę wielu kół baskijskiej opinii publicznej oraz komisji konstytucyjnej Kongresu i będzie przedmiotem powszechnego referendum we wrześniu.

Siły ONZ odparły atak izraelski w Libanie

Artyleria izraelska i separatyści południowolibańskich kontynuowała w nocy z środy na czwartek ostrzeliwanie miejscowości w południowym Libanie. Wśród ludności cywilnej wsi Hadas, Tibnin, Braasit są ranni, a w okolicznych sadach i plantacjach powstały szkody materialne. Zmotoryzowane oddziały piechoty izraelskiej usi-

łowały zająć wsie Tajbe i Al-Kantara, ale ataki ich zostały odparte przez tymczasowe siły ONZ. Natomiast oddziały separatystów południowolibańskich umacniają pozycję w zajętej przez siebie wsi Bejt-Ahun.

Napięta sytuacja na południu kraju była przedmiotem obrad na posiedzeniu rządu libańskiego w Bejrucie. (PAP)

OD GŁOSY

Na ulicach Warszawy specjalne ekipy podjęły badania stopnia skażenia atmosfery przez niektóre pojazdy spalinowe. Rzecz jasna, chodzi tu także o na leżyty ochronę środowiska. Tego, w którym żyjemy. I naszego zdrowia. Dla ta kiej samej ochrony — na Wybrzeżu Gdańskim inspektor sanitarny zakazał kąpiele w niektórych odcin kach wód morskich, zanie czyszczanych przez przepły wające statki i innych sprawców, lekceważących sobie obowiązujące prze pisy. Wskutek bezzwłasto ści i karygodnej beztros ki zagrożone stają się więc i nasze plaże. Wokół nich coraz więcej brudu, śmieci i innych zanieczyszczeń.

Niepokoja nas skutki nie ostrożności, w której wy niku na morzach świata do chodzą do groźnych kata strof, jak ta niedawna na Morzu Karaibskim, gdzie po zderzeniu się dwóch su pertankowców, wiozących w swych ładowniach ponad pół miliona ton ropy, u tworzyła się na morzu ogromna plama niszcząca całe życie biologiczne. Olbrzymie ilości ropy za grożają nie tylko florze i fau nie oceanu na znacznej je go przestrzeni, ale także pobliskim wybrzeżom.

Na lądzie nie grożą nam tego rodzaju katastrofy. Ale przecież wystarczy tyl ko trochę uwagi, nieco tros ki i ostrożności, by i w na szych warunkach uniknąć zjawisk szkodzących śro dowisku. Możemy mieć mniej spalin na ulicach naszych miast, bardziej czyste je ziora, rzeki i morze, naa dające się do wypoczynku pla że i kąpieliska, gdy na każ dym kroku pamiętamy o konieczności za rządzania "należytej" ostro żności. Ochrona środowiska polega bowiem nie tylko na dbaniu o zielen. Także o czyste powietrze i prze zroczystą wodę.

EC

Chlubny bilans pokojowej działalności polskich żołnierzy

W związku z nową sytuacją zaistniałą na liniach styku wojsk izraelskich i egipskich, po zawarciu separatystycznego układu pokojowego między oby dwoma krajami, nastąpiło roz wiązanie Doraźnych Sił Zbroj nych ONZ, (UNEF) które przez około 6 lat nadzorowały roz dzielenie wojsk egipskich i iz raelskich na Synaju. Siły te wśród których znajdowali się również reprezentanci ludowe go Wojska Polskiego, odegrały ważną rolę w przywróceniu pokoju w tym rejonie.

Od 1973 r. do chwili obecnej, pełniło w tym regionie świata służbę ponad 12 000 żołnierzy Wojska Polskiego.

Polska wojskowa jednostka specjalna wykonywała zadania lozistyczne; zajmowała się sprawdzaniem i rozminowywa niem terenów w strefie działa nia posterunków ONZ; wypeł niała obowiązki transportowe. Polski szpital polowy w pełni

zabezpieczał — pod względem medycznym — potrzeby całoci wojsk „niebieskich helmów”.

Wszystkie zmiany PWJS (a było ich dotąd 12) godnie wy pełniały zaszczytne obowiązki pod flagą ONZ. Przypomnijmy także, że w ostatnich latach żołnierze ludowego Wojska Polskiego uczestniczyli w kilku międzynarodowych misjach pokojowych, które wniosły istot ny wkład w rozwiązywanie jednego z najbardziej funda mentalnych problemów świata jakim jest budowanie i urza cnianie skutecznego systemu międzynarodowego bezpieczeń stwa, zapewnienie i utrwalenie pokoju.

Dotychczasowa służba żołnie rzy LWP w Pokojowych Sił ach ONZ zaskarbiła im uzna nie całego społeczeństwa, szacunek władz ONZ i wspólto warzysty służby.

Wysoką ocenę działalności PWJS dawał niejednokrotnie I

sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Ludowe Wojsko Pol skie — powiedział m. in. pod czas spotkania z uczestnikami międzynarodowych misji poko jowych LWP w ubiegłym roku — doskonale wyszkolone i no wocześnie wyposażone jest du mą narodu i partii, szkołą pa triotycznego i internacjonalis tycznego wychowania. Tworzą one również w warunkach poko ju szczytne wzory służby so cjalistycznej ojczyźnie, zarów no w kraju jak i w realizacji swych pokojowych misji mi ędzynarodowych.

Wielokrotnie najwyższą oce nę działalności polskich żołnie rzy dawał sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. W depeszy przesłanej przed dwoma la ty z okazji rocznicy Wojska Polskiego napisał on m. in.: „pragnę przekazać gratulacje żołnierzom polskiego kontyn gentu, pełniącego wzorową służ bę w DSZ ONZ”. (PAP)

Fiasko rozmów rządu irańskiego z Kurdami

W Kurdystanie irańskim utrzy muje się poważne napięcie. Pa rtyzanci kurdyjscy stawiają tam opór władzy centralnej, domaga jąc się autonomii.

Kurdowie od wstępu utrzymują kontrolę w pobliżu granicy z Ira kiem. W ich rekrach znajdują się również 6 posterunków policji w okręgu Katur koło granicy z Tur cją. Według radia Teheran, roz mowy między Kurdami a delega cją rządu irańskiego zakończyły się niepowodzeniem. (PAP)

Skazanie przestępcy wojennego

Sąd Najwyższy Litwy, skazał na karę śmierci przestępcę wojennego, oficera zorganizowanych przez oku pantą hitlerowskiego w czasie II wojny światowej oddziałów egzeku cyjnych — Jonasa Plunge. Jego od dział wchodził w skład batalionu, który ponosi odpowiedzialność za śmierć 46 000 obywateli białoruskich i polskich. (PAP)

Produkcja środków łączności

Polski przemysł w europejskiej czołówce

W produkcji środków łączno ści polski przemysł należy do czo łówki europejskiej, a w kilku dziedzinach tej produkcji uzy skał specjalizację RWPG.

Jesteśmy jako kraj jednym z niewielu w świecie producen tów szerokiej gamy nadajników telewizyjnych różnych mocy, mamy też wyłączność w RWPG na produkcję nowoczes nych central telefonicznych oraz należymy do największych w Europie producentów i eks porterów aparatów telefonicz nych i przekazyńców.

Również wysoką pozycję zaj muje polski przemysł urządzeń łączności w produkcji urządzeń telegrafii wielokrotnej. Ich pro dukcją zajmują się Wielkopols kie Zakłady Teleelektroniczne Teletra, te same, w których pow

stają elektroniczne centrale te lefoniczne E-10.

Urządzenia telegrafii wielo krotnej z Poznania uzyskiwały na grodzie ministra szkolnictwa wyż szego, nauki i techniki oraz zło te medale na targach w Brnie i Poznaniu.

Urządzenia te zdały egzamin w trudnych warunkach klima tycznych Wietnamu, Algierii, Nigerii i Kuby. Zdają również z powodzeniem codzienny egzamin w kraju. Ich produk cja oparta jest wyłącznie na podzespołach krajowych. Pa chowcy z przemysłu urządzeń łączności twierdzą, że mogliby znacznie zwiększyć produkcję i eksport wysoko opłacalnych urządzeń, gdyby właśnie nie trudności w otrzymywaniu pod zespółów elektronicznych (PAP)

C. Singh desygnowany na premiera Indii

Agencja Press Trust of India poinformowała w ostatniej chwili, że prezydent kraju San jiva Reddy powierzył misję ut worzenia nowego rządu indyjskiego przywódcy frakcji pa rlamentarnej partii „Janata świecka”, Charanowi Singhowi.

W pierwszej wypowiedzi po otrzymaniu misji utworzenia gabinetu Charan Singh oświ adczył, że jego rząd będzie starał się zwalczyć bezrobocie i nędzę i zmniejszyć kontrasty społeczne. Pierwszym proble mem stojącym przed Charanem jest jednak zapewnienie sobie skutecznej większości w Izbie Niższej. (PAP)

Droższa benzyna w Rumunii

Polityczny Komitet Wykonawczy KC RPK zatwierdził szereg środ ków mających na celu racjonalizac je wykorzystanie paliw oraz osz czedniejsze gospodarowanie par kiem samochodowym w Rumunii.

Biorąc pod uwagę sytuację na rynku światowym wywołaną kryzy sem energetycznym, postanowiono w Rumunii podnieść ceny paliw oraz opłaty za przejazdy taksów ka mi i środkami transportu turystycz nego. Cena 1 litra benzyny 96-98 oktanowej wzrosła do 7,50 leja; 1 litr benzyny 88-90 oktanowej do 6,80 leja, 1 litr ropy — do 4 lei.

Według nowych zasad turyści za granicą nie mogą nabyć benzyny bezpośrednio za leje. Wcześniej mu szą się zaopatrzyć w bony w biurach turystyki lub Rumuńskiego Automobilklubu (jego placówki znaj

Rekord obornickiego „Metalplastu”

Megasam w Warszawie przez dwa tygodnie

Specjalizujący się w stawia niu konstrukcji rozmaitych pa wilonów — zakład montażowy kombinatu „Metalplast” w Obornikach (Poznańskie), zyskał duże uznanie na kolejnym pla cu budowy. Podjął się wyjąt kowo pilnego zadania w War szawie — wykonania obudowy z płyt dużego megasamu (o po wierzchni 3 000 m kwadrato wych) na Ursynowie. Na robo tę tę wyznaczono obornickim budowlanym 2,5-miesięczny ter min. Z dużą więc satysfakcją

zarmeldowano stołecznym wła dzom, że został on skrócony o dwa miesiące!

Rezultat to przede wszyst kim dobrej organizacji pracy i ofiarności ekipy „Metalplastu”, która wystawiła sobie tym przedsięwzięciem jak najlepsze świadectwo. Na równie impo nujące tempo pracy — i szyb kie zakończenie budowy — cze ka teraz podobny megasam na poznańskich Winogradach.

(bop)

Statek na przyczepie poznańskiej ciężarówki

Takie zadania wśród załogi Oddziału II Towarowo-Spedy cyjnego PKS w Poznaniu nie wzbudzają już sensacji, bo czę sto wykonuje się bardziej skom plikowane, lecz zawsze widok to niecodzienny. Platforma sa mochodowa wypełniona stat kiem. Wkrótce taka właśnie przesyłka transportowana bę dzie na specjalnej platformie. I to nie na krótkiej trasie, lecz kil ka tysięcy kilometrów!

„Dwójce” zlecono przewiezie nie pełnomorskiego jachtu ze stoczni w Gdańsku na między-

narodowe targi w Pławdiw (Bułgaria). „Conrad”, bo tak się statek nazywa, waży prawie 20 ton, ma po 3 metry wysoko ści i szerokości. Na te same tar gi dostarczyć ma poznańska PKS duże kombajny z fabryk maszyn rolniczych w Słupsku i Strzelcach Opolskich.

Wszystkie te zadania mają być wykonane w sierpniu. Za kilka dni kolumny transporto we wyruszą więc w drogę, by przez około trzy tygodnie po konać trasę. (bop)

Zakończenie obrad biskupów starokatolickich

Apel o wyłączenie sił w służbie pokoju

26 bm. zakończyli pobyt w Polsce uczestnicy międzynaro dowej konferencji biskupów starokatolickich. Unii Utrech ckiej, która obradowała w na szym kraju z inicjatywy zwierzchnika Kościoła Polsko-Katolickiego biskupa Tadeusza R. Majewskiego.

Wrażeniami z pobytu w Pol sce podzielił się z dziennika rzem PAP przewodniczący kon ferencji, arcybiskup Utrechtu Marinus Kok. Nawiązując do swej poprzedniej wizyty, któ rą złożył przed 7 laty, zaakcen tował on wielkie uznanie dla rozwoju różnych dziedzin ży cia naszego kraju, jak i zmian w życiu codziennym obywateli. Ważnym wydarzeniem było ogłoszenie przez uczestników konferencji w czasie ich po

bytu na terenie byłego hitle rowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu — Brzezince apelu biskupów starokatolickich, do rządów, mężów stanu, wszyst kich kościołów, kapłanów i chrześcijan — o wyłączenie sił w służbie pokoju i sprawiedli wości na świecie, o lepsze ju tro ludzkości.

Do podjętego apelu nawią zali również pierwszy biskup polskiego narodowego kato lickiego kościoła w USA, Kana dzie i Brazylii — Franciszek Rowiński oraz ordynariusz tego kościoła w Kanadzie biskup Józef Niemiński. Stwierdzili oni, że pokój jest konieczno ścią naszego życia we współc zesnym świecie i od tego za leży życie nasze i życie przy szłych pokoleń. (PAP)

Telefony DONSZA

- Na trasie Ludomy — Lipa w woj. pilskim wpadł na zakręcie drogi w poślizg samochód marki „Zuk” i zderzył się z nadjeżdża jącą „Ładą”. Jej kierowca odniósł tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.
- Na ul. Bohaterów Stalingra du w Pile odniósł ciężkie obra że

nia nietrzeźwy motorowierzysta który jadąc nieprzepisowo zderzył się z samochodem osobowym.

Podczas zawracania na ul. Staromiejskiej w Kaliszu wjechał na chodnik kierowca „Zaporożca”. Dwie potrącone na chodniku przez samochód kobiety przewieziono do szpitala.

Na trasie Łopuchowo — Mu rowana Goślina w pobliżu Pozna nia zderzył się czołowo samochód osobowy marki „Volkswagen” z „Fiatem” 126p. Do wypadku doszło w momencie, gdy kierowca „Volkswagena” wymiatał stojącą na poboczu drogi ciężarówkę. 7 osób odniosło lekkie obrażenia. (b)

* Nic nie uронić z plonów

* Utrzymać kierunki wzrostu hodowli

Dokończenie ze str. 1

Plenum KC. Trzeba zastąpić lukę w paszach zbożowych in ny mi roślinami, takie jest naj ważniejsze zadanie rolników. Celem całej gospodarki musi być wspomoczenie rolnictwa środkami produkcji i usługami, aby nieurodzaj w plonach zbóż nie odbił się niekorzystnie na zaopatrzeniu ogółu społeczeń stwa w żywność, zwłaszcza w mięso i przetwory mleczne.

Dodatkowe pasze gospodar skie trzeba uzyskać własnym sumptem rolników, choćby przez wyrównanie spowodowa nych niedoborów tradycją dys proporcji w parowaniu ziem niaków — bo niczym innym jak konserwatyzmem trzeba tłuma czyć, że jedno województwo paruje dziesiątą część tej ilo ści ziemniaków, co drugie. Pa sze — ich ilość i jakość — za decydują o podaży produktów żywnościowych w naszym kra ju w przyszłym roku. To cen tralny punkt zainteresowania wszystkich rolników. Koniecz na jest nadal pełna mobilizacja wszystkich sił na rzecz zgromadzenia jak największej ilo ści pasz krajowych, na rzecz utrzymania hodowli.

Uczestnicy spotkania w Lesz nie odwiedzili po południu eksperymentalny, Centralny Ośrodek Hybrydyzacji Trzody Chlewniej w Pawłowicach. (tt)

Uczestnicy spotkania w Lesz nie odwiedzili po południu eksperymentalny, Centralny Ośrodek Hybrydyzacji Trzody Chlewniej w Pawłowicach. (tt)

Szansa dla pechowców

Dodatkowa rekrutacja na studia

Tradycyjnie we wrześniu zo stanie zorganizowana dodatko wa rekrutacja na wyższe uczel nie dysponujące jeszcze na nie których kierunkach studiów pewną rezerwą wolnych miejsc. Ogółem wyższe studia dzien ne może jeszcze w tym roku pod jąć około 1800 osób.

Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki dodatkowe egzami ny odbędą się 13 września br. przeprowadzone one zostaną na kierunek matematyczny w następujących uniwersytetach: Jagiellońskim w Krakowie, M. Curie-Skłodowskiej w Lubli

nie, Mickiewicza w Poznaniu, B. Bieruta we Wrocławiu, Uni wersytecie Śląskim w Katow iach, M. Kopernika w Toruniu, filii Uniwersytetu Warsza wskiego w Białymstoku oraz Uniwersytecie Łódzkim. Istnie ją także możliwości podjęcia studiów matematycznych w wyższych szkołach pedagogic znych — w Rzeszowie, Krako wie i Szczecinie oraz Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicz nej w Siedlcach.

Chętni do studiowania fzy ki mogą zgłaszać swe kandy datury w uniwersytetach: Jagiel lońskim, M. Curie-Skłodow-

skiej w Lublinie, A. Mickiewi ckiej w Poznaniu, B. Bieruta we Wrocławiu, Śląskim w Katowi cach, M. Kopernika w Toruniu, filii Uniwersytetu Warsza wskiego w Białymstoku oraz w uniwersytetach w Łodzi i Gdań sku.

Dodatkowy nabór na studia, daje szansę „uratowania” jed nego roku wszystkim, którzy zdali pomyślnie egzaminy w li pecu na ten kierunek studiów w innych uczelniach, ale nie zo stali przyjęci, lub też osobom, które zdały pomyślnie egzami ny na inne, ale z tymi samymi przedmiotami egzaminacyj ny mi kierunki studiów. Osoby te nie mają obowiązku ponowne go składania egzaminów wstęp nych w rekrutacji dodatkowej. Mogą jednak je zdawać na wła sne życzenie w celu poprawie nia ocen. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35029 L-10

LATA PRZEMIAN



Mówi MIKOŁAJ SABIK — ZASTĘPCA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W WITKOWIE (KONIŃSKIE).

Fot. — R. Królak

— Byłem w powojennych latach agronomem. W PGR, który stawiał wtedy pierwsze kroki. To uznaję za początek mojego wieloletniego kontaktu z rolnictwem, a dokładniej mówiąc — z nauczaniem gospodarowania na roli.

A było wtedy — na progu 35-lecia — co poznawać i czego się uczyć. Różnice dostrzegałem każdego dnia. I coraz wyraźniej — w miarę jak ręce rolników zaczęły zastępować maszynami. To one coraz częściej uprawiały pola i pastwiska, nawożyły, niszczyły chwasty, zbierały plony... A człowiek? Musiał się uczyć współdziałać z nimi, kierować techniką tak, żeby była ona jego rzeczywistym sprzymierzeńcem. I nie można było czerpać z doświadczeń ojców, dziadów. Z prostej przyczyny — mechanizacja rolnictwa tak naprawdę zaczęła się w naszym trzydziestoletnim przetrwaniu w roku 1939 było w kraju około 1 000 traktorów — teraz 30 razy więcej. Nie mówię o innych maszynach.

Uczyłem się jako agronom tych nowych działań. Organizowałem kursy dla brygad polowych, hodowlanych. Potem przeniosłem się do szkoły rolniczej, tu w Witkowie. I właściwie dzieje naszej placówki też mogą dostarczyć materiału o tym, czego potrzebowała w ostatnim czasie wieś — jakich fachowców, w czym wyspecjalizowanych. Zmieniał się bowiem profil naszej szkoły w zależności od potrzeb.

W minionym 35-leciu — szkoła istnieje dłużej — wyuczyliśmy 1 300 fachowców. Większość, to rolnicy, ale nie brak też specjalistów w rachunkowości rolnej. Pracują teraz nasi byli uczniowie — w gospodarstwach społecznych, w służbie rolnej, a ostatnio — po uzyskaniu cenzusu — coraz częściej powracają do swych gospodarstw. Przejmują je po rodzicach. I na co dzień, już sami, sprawdzają te metody i zasady, które im przekazujemy w szkole. Tak tworzy się młoda zmiana naszej wsi.

(len)

HUTA TO UJŚCIE...

...UJŚCIE TO HUTA. W słowach tych kryje się cała prawda o tym, czym jest Huta Szkła „Ujście” dla tego niewielkiego miasteczka leżącego przy drodze prowadzącej z Pili do Chodzieży. Morenowe wzgórza otaczające miasteczko z trzech stron nie tylko przydają okolicy uroku, ale także — co jest niezwykle ważne dla hut — dostarczają piasku, który stanowi ponad 70 procent surowca potrzebnego do wyrobu szkła.

Oficjalna nazwa huty brzmi: Huta Szkła „Ujście” — Zjednoczone Huty Szkła Opakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu. Jest to jedna z najstarszych hut szkła w kraju — przed kilkoma tygodniami obchodziła 170-lecie swego istnienia. Produkuje wyłącznie butelki — różnej wielkości i różnego przeznaczenia, chyba najwięcej do wina, do szampana, a także do wszelkiego rodzaju wód gazowanych, nie wyłączając tych z Grodziska. Ale przede wszystkim „Ujście” produkuje na eksport. Rocznie hutę opuszcza, bagatelą, 220 milionów butelek wartości około 520 mln zł z czego prawie 70 procent na eksport, głównie do Francji, Belgii, Republiki Federalnej Niemiec, Holandii, Danii. Eksport ma duże tradycje. Już w 1870 roku huta wywoziła szkło taflowe (czyli okienne) do Ameryki Południowej. Wprawdzie były to ilości niewielkie, ale przecież była to też zupełnie inna huta.

Jak informuje dziennikarza dyrektor naczelny ZHSO „Vitropak” mgr Gabriel Potoczny, jeden dobry fachowiec „wydmucha” tradycyjną metodą, a więc własnymi płucami, przy pomocy piszczałki, czyli długiej rurki zakończonej z jednej strony ustnikiem, a z drugiej — kropłą roztopionego i rozżarzonego do białości szkła — w ciągu 8-godzinnej pracy 800—1000 butelek. Nowoczesny automat robi 30 000—40 000 sztuk w ciągu doby. Oto najlepsza ilustracja różnicy między tym, co było kiedyś, a tym, co jest dzisiaj.

Dla laika wszystko wydaje się proste, choć podziw budzić musi precyzja automatów i synchronizacja wszystkich czynności procesu produkcyjnego. Najpierw przygotowuje się i miesza surowiec — piasek, słuźka, maczka wapienna i inne składniki

— potem to wszystko transportem wędruje do pieca szklarskiego, zwanego przez hutników wanną szklarską, gdzie podgrzewane jest przy pomocy gazu do temperatury tysiąca kilkuset stopni. Surowiec wchodzi do wanny z jednej strony w postaci proszku i stopniowo przesuwają się na drugą. Jest to tak pomyślane, że pod koniec swej wędrówki surowiec już dojrzał do tego, by w postaci wielkich kropli kapać do automatów, które z każdej takiej kropli w ciągu paru sekund robią butelkę. Zanim jednak gotowy produkt opuści hutę, butelki wędrują po specjalnym taśmociągu, gdzie stopniowo i nie za szybko ulega ochłodzeniu i poddawane są specjalnym zabiegom mającym na celu zmniejszenie wrażliwości na tarcie, co ma kapitalne znaczenie w transporcie. Przekazują je wanny znajdujące się 2 lub 3 automaty. Średnio jeden piec szklarski zawiera ponad 200 ton płynnego szkła i oczywiście pracuje bez przerwy, jako że każde dłuższe wyłączenie pieca powoduje konieczność... rozebrania go i zmontowania na nowo. Pytam, jak było minionej zimy. Na szczęście hutnicy oparli się jej atakom.

Co zaś się tyczy samych automatów, są w hucie różne: począwszy od najnowocześniejszych rzędowych, a skończywszy na karuzelowych polskich konstrukcjach z lat pięćdziesiątych. Planuje się jeszcze bardziej unowocześnić proces produkcji i wprowadzić nowe automaty.

Zaloga huty liczy 870 osób, w tym 315 kobiet. Średni miesięczny zarobek wynosi 4300—4400 złotych, ale na przykład operator automatu, a więc wysokiej klasy specjalista, zarabia do 7000 zł. Ludzie w Ujściu związani są ze swoją hutą już od pokoleń. Dlatego właśnie mówi się tu często, że huta i miasteczko to jedno. Większość rodzin ma w swym gronie pracownika huty, która stwarza możliwość i pracę, i awansu. Zastępca dyrektora do spraw produkcji, Józef Zielonka, 27 lat temu po technikum szklarskim, zaczął tu pracę w roli podmiernika. Jeszcze się wówczas dmuchało szkło. Niedawno zdobył dyplom inżyniera — ceramika. Kosztowało go to sporo nieprzespanych nocy, wiele sił i nerwów, ale na pewno dało satysfakcję, że mimo nawału pracy zawodo- wej zdołał przebrnąć przez wyboje drogi do dyplomu.

Jest w hucie wielu pracowników zasługujących na duże uznanie. Niektórych wymienić trzeba, żeby przynajmniej im

dać satysfakcję: zestawiać surowców Kazimierz Andrzejczak, topiarze Kazimierz Nowaczek i Jan Potoczko, operatorzy automatów Konrad Furman, Bronisław Kasperczek i Stefan Piotrowski, ślusarz-mechanik automatów Stefan Zieman, sortowaczki Katarzyna Poniecka i Jadwiga Żurawowicz...

Dzięki takim ludziom „Ujście” zajmuje pierwsze miejsce pod względem jakości i eksportu w „Vitropaku” jednoczącym aż 11 hut szkła opakowaniowego w całym kraju. Sukces tym bardziej wart podkreślenia, że jest to przede wszystkim huta eksportująca swe w roby na rynki zachodnie, gdzie konkurencja jest bardzo silna i gdzie — w związku z trwającym już trzeci rok niezbyt dużym urodzajem na owoce — istnieje nawet nadprodukcja opakowań.

Huta może się też pochwalić kompleksowo rozwiniętym zapleczem socjalnym, dysponującym nie tylko stołówką, pomieszczeniami, w których można zjeść śniadanie, ale także dużą przychodnią lekarską, a nawet własnym zakładowym ośrodkiem wypoczynkowym nad jeziorem Bytyńskim w Drzewoszewie, koło Wąlcza. Jeżeli do tego jeszcze dodać dom kultury, w którym oprócz kawiarni dostępnej dla wszystkich i mniejszych pomieszczeń przeznaczonych na zajęcia dla różnych kół zainteresowanych, znajduje się piękna sala kinowo-teatralna z wygodnymi fotelami, obraz staje się pełniejszy. Lepiej można zrozumieć wpływ huty na społeczność miasteczka i okolicy i łatwiej pojąć przywiązanie ludzi do ich największego zakładu pracy.

Ujście leży nad Notecią. Do Noteci przylega też huta, co jest o tyle ważne, że woda przydaje się nie tylko do produkcji. W sezonie żegludowym przy nabrzeżu obok huty stoją barki, na które ładuje się wielkie kostki z butelkami, obciążone folią. Barkami wysyła się przede wszystkim towary dla zagranicy. Prawie 80 procent całego eksportu opuszcza Ujście drogą wodną. Rocznie wypływa stąd około 100 barek; na każdą mniej więcej 200 ton szkła. Obniża to koszty transportu i ma znaczny wpływ na wyniki ekonomiczne huty. Ale jeszcze bardziej obniża te koszty fakt, że kopalnia piasku jest na miejscu. Pomyśleć, że rocznie trzeba by do huty sprowadzać 70 000 ton piasku. Ile to wagonów, ile pociągów?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W Krakowie powstaje muzeum Wyspiańskiego

Ulica Kanonicza już w niedalekiej przyszłości stanie się jedną z najpiękniejszych ulic Krakowa. Odrastająca i zagospodarowana stanowić będzie dowód trwałej obecności w mieście pod Wawel wielu znakomitych przedstawicieli świata kultury i sztuki. Wśród nich na jednym z nowoczesnych miejsc znajduje się Stanisław Wyspiański, twórca na wskroś krakowski i z Krakowem związany nie tylko swoim życiem prywatnym, ale i artystycznymi poczynieniami. Na ogół nieznany jest fakt, że Wyspiański był jednym z założycieli Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, które stawiało sobie za cel badanie dziejów miasta i ochronę jego pamiątek.

Na ulicy Kanoniczej powstanie muzeum Stanisława Wyspiańskiego. Otwarcie przewidywane jest na rok 1981, a więc w dwusetną rocznicę powstania sceny narodowej w Krakowie, z którą tak mocno związany był twórca „Nocy Listopadowej”. Wybór posesji przy ul. Kanoniczej 9 na muzeum Wyspiańskiego nie jest więc przypadkowy. „Ustęp Waweli miał ojciec pracowni...” — pisał wspominając dom rodzinny i pracownię ojca — rzeźbiarza Franciszka Wyspiańskiego, mieszczącego się właśnie przy Kanoniczej. Projektantem i wykonawcą remontu obiektu są Krakowskie Pracownie Konserwacji Zabytków.

Po zakończeniu prac konserwatorskich gospodarzem obiektu będzie Muzeum Narodowe. W przyszłym Muzeum znajdzie się wiele nie eksponowanych dotychczas dzieł malarskich Stanisława Wyspiańskiego. Ponadto w Muzeum prezentowane będą projekty polichromii i witraży ze słynnym „Apollem spełnionym”. Wyspiański był autorem nie tylko witraży, ale projektował cały wystrój wewnętrzny domu Towarzystwa Lekarskiego: od kolorów ścian przez projekty ozdobnej balustrady, na meblach kończąc.

Bogato zapowiada się ekspozycja teatraliów. W przyszłym muzeum, pokazane zostaną szkice i projekty scenografii oraz kostiumów opracowanych przez Wyspiańskiego. O meblach, które zaprojektował Wyspiański dla domu Tadeusza Boya-Zeleńskiego głośno było w ówczesnym Krakowie. Pisał o nich Boy w felietonie „wspomnieniu w dziesiątą rocznicę śmierci Wyspiańskiego. „O ile były (meble) bezbłędnie niewygodne, były piękne jako całość. Salon z białego jaworu, z ogromną przewarą drewna, z amarantowym obiciem, ścianami, portierami i firankami w tym samym kolorze był oświecający”. Muzealnikom udało się odnaleźć ów salon.

Do powiększenia ekspozycji przyczyni się inicjatywa krakowskiego Klubu Publicystyki Kulturalnej przy krakowskim oddziale Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który ogłosił zbiórke pamiątek po Wyspiańskim. (PAP)

Prasa i książki potrzebują ruchu — napisaliśmy przed rokiem w „Głosie Wielkopolskim”. Czy „Ruchowi” w równym stopniu potrzebne są prasa i książki?

— Pyta pan serio? Gdyby nie było prasy i książek „Ruch” byłby niepotrzebny. Naszym najważniejszym zadaniem jest przecież ich upowszechnianie. W 1950 r. dysponowaliśmy zaledwie osiemdziesięcioma punktami sprzedaży, teraz są ich prawie trzy tysiące. W 1970 roku na terenie dawnego województwa poznańskiego sprzedaliśmy książek za 14 milionów złotych, a w roku ubiegłym — za 72 miliony. Prasy już teraz moglibyśmy sprzedawać o połowę więcej, a wkrótce — dwa razy tyle, co dzisiaj. O ósmej rano rzadko kupi pan gazetę, kioskowicze mówią, że nie są one dla śpiochów.

Ala domyślam się, co pana skłoniło do takiego sformułowania pytania: czy „Ruchowi” potrzebne są prasa i książki. Rzeczywiście, rozprowadzanie i popularyzowanie wydawnictw nie jest naszym jednym zadaniem. W klubach Międzynarodowej Prasy i Książki uczymy języków obcych (w ubiegłym roku na kursy przychodziło dwa tysiące osób), a zarówno w tych

„Ruch” potrzebuje ruchu

ROZMOWA Z EDMUNDEM DROZDOWSKIM, DYREKTOREM PRZEDSIĘBIORSTWA UPOWSZECZNIANIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W POZNANIU RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”.

placówkach oraz w wiejskich klubach prasy i książki urządzamy wystawy plastyki, spotkania z ludźmi, którzy coś ciekawego mogą powiedzieć, koncerty. W punktach sprzedaży „Ruchu” można kupić widokówki i także wiele potrzebnych drobiazgów, których o b o k prasy ludzie codziennie u nas szukają, bo są to po prostu rzeczy potrzebne. Niestety, nie tylko gazet nam brakuje. Lekko licząc otrzymujemy połowę tego, co moglibyśmy szybko sprzedać.

— Przed kilkoma miesiącami pisaliśmy także o tym, że jeden klub Międzynarodowej Prasy i Książki to w ponad półmilionowym mieście zbyt mało. Warszawska centrala Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” w planach najbliższej pięcioletki mogłaby Poznaniowi przydzielić potrzebne środki finansowe i etaty dla kilku kolejnych „em-pików”, pod warunkiem...

wania przez władze miasta odpowiednich pomieszczeń. Dotychczas nie otrzymaliśmy jednak konkretnych propozycji. We wrześniu utworzy podwoje drugi klub Międzynarodowej Prasy i Książki na Ratajach. Trzeba mieć nadzieję, że inne poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe dostrzegą potrzebę lokalizowania na swoich osiedlach tych placówek...

— Nasi czytelnicy czasem się skarżą, że do kiosków prasa dociera z opóźnieniem. Dlaczego tak się dzieje?

— Dlatego, że poznańska drukarnia prasowa jest spośród wszystkich w kraju chyba najbardziej wysłużona, więc gazety powstają w tempie, które można było nazwać oszałamiającym przed kilkudziesięciami laty. A przecież dzisiaj drukuje się większe nakłady! O awarie więc niestety, o spóźnienia także. Tabor samochodowy naszego przedsiębiorstwa też jest przestarzały, z pewnością niedo-

stosowany do współczesnych wymagań. Zapewniam jednak pana, że dzisiaj gazety trafiają do czytelników szybciej niż przed paru laty.

— Więc było gorzej?

— Było. Wcale nierzadko zamiast rano prasa dostarczana była do kiosków dopiero po południu. Przed dwoma laty zrezygnowaliśmy z usług Polskich Kolei Państwowych. Pociągi nie przestają się spóźniać, a w dodatku nasze przesyłki trafiały czasem nie tam, gdzie powinny. Zdecydowaliśmy się więc na zorganizowanie własnego taboru samochodowego, który codziennie przemierza dwadzieścia dwie trasy, dostarczając gazety do większych miejscowości, skąd lokalnym transportem są one rozwożone do kiosków. Cztero-pięciogodzinne opóźnienia nie należały dawniej do rzadkości, teraz do rzadkości należy godzinne!

— A zanoszą się na to, że będzie lepiej?

— To nie frazes, co powiem: staramy się pracować coraz sprawniej. Wiem także, że rozważa się możliwość produkowania w kraju specjalnych samochodów do przewożenia prasy, co wiąże się z planami dalszego rozwoju sieci punktów sprzedaży. Musimy przecież szybko znaleźć się na nowych osiedlach. I chcemy tego. Takie zamary mogą jednak wyglądać na manię samobójczą: ludzie do „Ruchu” mają przecież pretensję o to, że w kioskach brakuje prasy. A my na dodatek myślimy o budowaniu większych punktów sprzedaży, w przeświadczeniu, że dzisiejsze kioski — małe i niezbyt ładne, nie odpowiadają ani potrzebom klientów, ani przedsiębiorstwa.

— Niedawno otrzymał pan nagrodę prezesa Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” za osiągnięcia w organizowaniu i kierowaniu w Wielkopolsce upowszechnianiem prasy i książek. To dowód, że firma jest zadowolona z roboty swojego człowieka, który jest z nią związany od dwudziestu sześciu lat...

— Rzeczywiście, rozpocząłem tu pracę ponad ćwierć wieku temu, najpierw jako kierownik wydziału, potem wicedyrektor, a od ośmiu lat jako dyrektor przedsiębiorstwa w Poznaniu. Nagrodę rzeczywiście dostałem,



Edmund Drozdowski

Fot. — R. Królak

ale jest ona przecież wyrazem uznania dla wszystkich pracowników. Gdybym nie miał dobrej załogi, złożonej z lojalnych i pracowitych ludzi, nie byłoby osiągnięć, które stały się podstawą do przyznania tego wyróżnienia.

Rozmawiał
ZYGMUNT ROLA

Przyjazdy i wyjazdy turystyczne w I połowie bieżącego roku

Najwięcej Polaków odwiedziło NRD

Coraz więcej zwolenników zdobywa sobie w naszym kraju turystyka zagraniczna. Świadczy o tym zwiększająca się liczba rodaków wyruszających co roku na zagraniczne wojaże. Wprawdzie mamy dopiero pół metek sezonu urlopowego, a warunki atmosferyczne na początku br. nie zachęcały do wyjazdów, tym niemniej dane statystyczne dotyczące turystycznych wyjazdów wykazują, że w I półroczu br. przekroczyło granicę PRL 3,7 mln rodaków, to jest około 100 000 więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Najwięcej naszych turystów za cel swoich podróży obrało europejskie kraje socjalistyczne — wyjechało do nich prawie 3,5 mln osób. Do krajów kapitalistycznych wyjechało natomiast ponad 270 000 osób.

Podobnie, jak i w latach poprzednich, największym powodzeniem cieszyły się wyjazdy do NRD, których liczba wykazuje stabilizację (analogicznie

jak i w I półroczu ubr. wyjechało tam 2,5 mln osób). Coraz większą popularnością cieszą się także podróże do CSRS. w której przebywało 516 000 osób, czyli o około 35 procent więcej niż w tym samym okresie ubr. Na Węgry wyjechało 212 000 Polaków. do Związku Radzieckiego — ponad 170 000. Kilkadziesiąt tysięcy polskich turystów przebywało także w Rumunii i Bułgarii. a o 35 procent wzrosła liczba rodaków, którzy odwiedzili Jugosławię — w pierwszych 6 miesiącach br. bawiło tam ponad 47 000 polskich turystów.

Jeżeli chodzi o kraje kapitalistyczne, to prawie 200 000 polskich turystów przebywało we Włoszech, Austrii, USA, RFN, Francji, W Brytanii i Szwecji. Kraje te cieszą się największym powodzeniem wśród rodaków, przy czym w I połowie br. w porównaniu z analogicznym okresem ubr. szczególnie zwiększyły się wyjazdy do Włoch (o około 30 procent), USA

(o około 29 procent) oraz Austrii (o około 17 procent). Znotowano natomiast — podobnie jak i w roku poprzednim — zmniejszenie się liczby wyjazdów do Turcji — z prawie 13 000 w I półroczu ubr. do 9 000 w br.

Wśród mieszkańców europejskich krajów socjalistycznych, którzy odwiedzili do końca czerwca nasz kraj, największą grupę tradycyjnie już stanowiły obywatele NRD a następnie CSRS (około 600 000), ZSRR (320 000) oraz Węgry (135 000). Liczba turystów z krajów kapitalistycznych utrzymała się na poziomie jak w odpowiednim okresie ubr. i wyniosła około 415 000 osób. Tradycyjnie już największe gości przybywa z RFN, Szwecji, USA, Austrii, W Brytanii, Francji i Włoch, którzy przyjeżdżali ponad 300 000 osób. Dla przykładu — przebywało u nas 35 000 turystów szwedzkich, ponad 14 000 włoskich i 28 000 francuskich.

PAP

W Kolumbii

Alkohol dla motoryzacji

Ze stolicy Kolumbii, Bogoty, donoszą o podjęciu przez władze zabiegów w celu stopniowego zastępowania benzyny alkoholem etylowym, który produkować będzie specjalnie stworzony przemysł agrochemiczny w tym kraju. Już dziś prowadzą się tutaj daleko zaawansowane studia i badania, których wyniki pozwolą na zmianę struktury paliw dla motoryzacji.

Według aktualnych założeń produkcja alkoholu etylowego wyniesie w najbliższych latach 2,5 mln litrów dziennie i pozwoli zastąpić 20 procent całości zużywanej dotąd benzyny.

Obecnie Kolumbia zużywa 75 000 baryłek benzyny dziennie, przy czym co roku wielkość ta zwiększa się o 5 procent.

W celu ograniczenia zużycia pochodnych ropy i zmniejszenia wydatków dewizowych Kolumbia idzie w ślady Brazylii, w której zdolano znacznie zaawansować program stosowania alkoholu etylowego do celów motoryzacji mieszając benzynę z alkoholem w proporcji 4 do 1. Podstawowym surowcem do produkcji alkoholu w Kolumbii będą trzcina cukrowa i juta. Obliczono już że do wyprodukowania 6 000 baryłek alkoholu dziennie, czyli 348 mln litrów rocznie, potrzeba będzie zbiorów z powierzchni 110 000 hektarów. Stanowi to jedną czwartą arealu uprawy trzciny cukrowej w Kolumbii. Produkcję alkoholu zapowiadają rozbudowywać potencjał przemysłowy o zdolności 120 000 litrów dziennie. Koszty jego budowy wyniosą 20 mln dolarów. (PAP)

Spotkania polonijne uczestników IV Światowego Festiwalu Chórów

IV Światowy Festiwal Chórów Polonijnych w Koszalinie zbliża się do końca. 26 bm. uczestnicy tej ważnej dla kultury narodowej na obczyźnie imprezy — wzięli udział w próbach koncertu galowego, w licznych spotkaniach z dzien-

nikarzami oraz przedstawicielami polskiego środowiska muzycznego.

Omówiono sytuację kulturalną środowisk polonijnych w różnych krajach oraz problemy wychowania młodzieży. (PAP)

„Concorde” ofiara krwawego energetycznego

W lotniczych i rządowych kołach Francji rozważa się kwestię zawieszenia lotów naddźwiękowego samolotu pasażerskiego „Concorde”, który jest szczytowym osiągnięciem zachodnioeuropejskiej techniki lotniczej. Bedzie to podyktowane wzrastającym deficytem, który wzrósł w roku ub. do blisko 100 mln dolarów.

Skrócenie czasu przelotu na trasie 5 000 km nad północnym Atlantykiem o 3 godziny pochłania dodatkowo pół tony benzyny lotniczej, której koszt wzrósł w br. o dalszych 35 procent. Stad każdy lot w samolocie „Concorde” kosztuje podatnika francuskiego 1100 dolarów, stanowiących różnicę między realnym kosztem eksploatacji a wpływami z tytułu sprzedaży biletu. Na trasie północnoatlantyckiej „Concorde” zużywa średnio czterokrotnie więcej benzyny niż jumbojet „Boeing-747”. Francja traktowała jednakże zawsze eksploatację swego samolotu naddźwiękowego, jako kwestię prestiżową i zdaniem obserwatorów nie należy mimo wszystko liczyć na wycofanie „Concorde” z eksploatacji. (PAP)

„Soldek” — statkiem muzeum

Ostatnia kuracja weterana polskiej floty

W szczecińskiej stoczni remontowej „Parnica” przechodzi remont bieżący s/s „Soldek” — pierwszy statek pełnomorski wybudowany w polskich stocznich. Jest to już jego ostatnia kuracja odmładzająca. Statek w pierwszych dniach przyszłego roku wycofany zostanie z eksploatacji. Zanim to jednak nastąpi s/s „Soldek” wróci jeszcze na szlak i pływać będzie z polskim węglem do Danii.

Warto przypomnieć, iż s/s „Soldek”, jest najstarszym statkiem zbudowanym w 1949 r. w polskiej stoczni; prawie 30 już lat pływa pod polską banderą. Przez cały ten okres zatrudniony był przy przewozach polskiego węgla eksportowego na tzw. moście węglowym Szczecin — porty duńskie oraz szwedzkiej rudy do Szczecina. Ogółem odbył 1407 rejsów przewożąc ponad 3 mln 500 000 ton ładunków.

Po wycofaniu z eksploatacji, co nastąpić ma już w pierwszych dniach stycznia roku przyszłego, zacumować ma na Odrze przy szczecińskich Wałach Chrobrego, gdzie pełnił będzie funkcję statku muzeum. Bedzie to niewątpliwie jedna z największych atrakcji turystycznych Szczecina. (PAP)

Poznański dom czasowy najładniejszy

Duże wyróżnienie spotkało dom czasowy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Poznaniu. Prowadzony przez „Lech” w Kołobrzegu, uznany został za najładniejszy w tym mieście i jeden z najokazalszych na całym Wybrzeżu.

Oddany do użytku wiosną bieżącego roku, zyskał sobie u nas przed wszystkim za sam projekt, jego urzeczywistnienie i komfortowe wyposażenie. Tak budynec wyróżnia się w panoramie każdej miejscowości. W jednym turnusie letnim może tam wypocząć 200 osób a zimą zamieniony zostaje na dom leczniczy dla poznańskich spółdzielców. (bop)

sport-sport-sport

Na VI OSM

Reprezentanci gier zespołowych bez sukcesów

OD WYSLANNIKA „GŁOSU”

VI Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży powoli dobiega końca. Do jej zakończenia pozostały tylko dwa dni. Swoją rywalizację zakończyli już zawodnicy kilkunastu dyscyplin sportowych, a trwa jeszcze rywalizacja w gimnastyce artystycznej, hokeju na trawie, kolarstwie torowym, koszykówce, piłce nożnej, piłce ręcznej, piłce siatkowej, łucznicztwie, strzelectwie sportowym, tenisie ziemnym, zapasach w stylu klasycznym, a także w żeglarskim. Wczoraj na obiektach sportowych Bydgoszczy, Torunia i Chojnic zakończyli swój udział w spartakiadzie lekkoatleci i lekkoatletki, akrobaci, bokserzy, gimnastycy, judocy oraz ciężarowcy. Poziom dla wodów nie zawsze był taki, jakiego chcielibyśmy oglądać.

Reprezentacja województwa poznańskiego jak do tej pory w VI OSM startuje ze zmiennym powodzeniem. Po medalowych zniwach jakie zebrali poznaniacy w pływaniu, przyszły porażki. Już tradycyjnie sukcesów nie odnoszą reprezentanci gier zespołowych. Koszykarze Olimpii mimo wysokiego zwycięstwa nad Polonią Bytom 105:53 zajęli trzecie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej i nie zakwalifikowały się do półfinałów. To samo spotkało się z zespołami z Bydgoszczy.

Bardzo dobrze poczynają sobie natomiast poznaniacy żeglarze, wśród których prym wiodą zawodnicy JKW z Kiekrza. Po trzech wyścigach w klasie

OK Dinghy prowadzi W. Ruszczyński, a w klasie Finn jego kolega klubowy J. Sobkowiak. Dobre wyniki uzyskuje na Jezierze Charkowskim także P. Przewoźny z Poznania, który w klasie OK Dinghy zajmuje drugą lokatę. Dobrze poczynają sobie poznaniacy judocy.

W eliminacjach tenisa ziemnego swoje mecze wygrali — P. Polczyński, M. Nowak, P. Józewicz, i jedyna wśród dziewcząt M. Witczak.

Lekkoatleci zdobyli wczoraj dwa złote i jeden srebrny medal. Świetnie wypadli miociarze Warty, H. Królak wynikiem 64,54 m zajął pierwsze miejsce a Z. Kwaśny wynikiem 62,88 m wywalczył drugą lokatę. Natomiast M. Pawłowicz wynikiem 53,80 m i J. Biernacki (52,14 m) wywalczyli kolejno, piątą i szóstą lokatę. Wysoką formę w biegu finałowym zademonstrowała I. Parucka z AZS. Startując na 100 m ppł. wynikiem 14,36 sek. wywalczyła złoty medal. W tej samej konkurencji A. Tomkowiak z Warty, wynikiem 15,09 sek. zajęła czwarte miejsce. Te same lokaty wywalczyli E. Tomczak z Olimpii w biegu na 200 m (24,96 sek) i E. Hierowski z Orkanu w skoku w dal (7,10 m.). Złoty medal dla poznańskiej ekipy zdobył także bokser K. Matłoka. Pokonał on w wadze piórkowej H. Murata z Lublina stosunkiem głosów 3:2.

ZBIGNIEW KARPIŃSKI

Zwycięstwo I. Nowaka z Pocztowca

Zakończył się XVIII turniej szachowy w grze blyskawicznej o puchar Okręgowego Związku Szachowego w Poznaniu. Udział w nim wzięło 75 zawodników z Polski i NRD. Zwyciężył Ignacy Nowak (Pocztowiec Poznań) — 14 pkt., wyprzedzając zdobywcę pucharu w ubiegłym roku Włodzimierza Kruszyńskiego 12,5 pkt. i Grzegorza Chrapowskiego 9,5 pkt. (oba Łączność Bydgoszcz). (h)

Motocykliści Unii w eliminacjach MP

Na torze w Miedzianej Górze koło Kielc, rozegrano dwie eliminacje wyścigowych motocyklistów mistrzostw Polski. Ponadto odbyły się dwa wyścigi w klasach 125 cm i 250 cm w obsadzie międzynarodowej. Uczestniczyło w nich 80 zawodników z NRD, RFN, Węgier i Polski. III eliminacja mistrzostw Polski w klasie A — 125 cm zakończyła się dużym sukcesem motocyklistów poznańskiej Unii. Zwyciężył Jan Seredyński przed kolegą klubowym Andrzejem Rosińskim. W IV eliminacji MP w formule A Jan Seredyński był drugi; wyprzedzony on został przez Henryka Nowika z AMK Białystok. W obu eliminacjach poznaniacy nie odnotowali sukcesów w klasach B — 175 cm i Junior — 250 cm. Wyścig w kategorii 125 cm w obsadzie międzynarodowej wygrał Wolfgang Trabisch (NRD), który wyprzedził Mirosława Wyłgę z Unii i Roberta Rendekę (Węgry). (kar)

Wygrana pary W. Fibak — A. Ashe

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Kitzbuehel w grze podwójnej Wojciech Fibak gra wspólnie z Arthurem Ashem. W pierwszej rundzie Fibak i Ashe wygrali z Austriakami, Bernhardem Pilsem i Klaussem Oberparleiterem 6:2, 6:3. Odbyły się także pierwsze spotkania ćwierćfinałowe w grze deblowej. Peter Feigl i Vitas Gerulaitis pokonali Boba Hewitta i Frewa McMillana 6:3, 7:6, a Dick Crealy i Antonio Zugarelli wygrali z Gianim Ocleppo i Janem Simberą 6:4, 6:2. (PAP)

Słaba jazda polskich kolarzy w Nadrenii

Dziewiąty etap kolarskiego Wyścigu Dookoła Nadrenii, z Ludwigs-hafen do Moguncji (152 km) wygrał Peter Kehl (RFN), który przybył na czele 7-osobowej czołówki. Drugie miejsce zajął Peter Weibel (RFN), a trzecie Volker Kassus (Berlin Zachodni) — wszyscy 3:36.31. Najlepszym z zawodników drużyny polskiej był Stefan Ciekański, który zajął dziewiąte miejsce w czasie — 3:38.13. Po dziewięciu etapach prowadzi nadal Jostein Wilmann (Norwegia) — 32:43.03. (PAP)

Poznańscy wioślarze na czwartym miejscu w Moskwie

W czwartek na kilkunastu obiektach Moskwy i innych miast kontynuowane były zawody Spartakiady Narodowej ZSRR — wyłoniono zwycięzców w 20 konkurencjach. Dla polskiej ekipy najważniejszy był start naszej dwójki ze sternikiem w finałach regat wioślarskich. Spodziewano się nawet medalu naszej osady, która jednak popłynęła znacznie gorzej, niż w poprzednich wyścigach i zajęła ostatecznie 4 miejsce.

Dwójka Adam Tomasiak — Grzegorz Nowak (oba Polonia Poznań), i sternik Ryszard Ku biak, wylosowała pierwszy tor,

a najgroźniejsi rywale Polaków — reprezentacja ZSRR z Leningradu, płynęły na 4 i 5 torach. Polacy wystartowali znakomicie. Po 500 m byli na pierwszej pozycji z przewagą ponad 1,5 sek. nad osadą Lenin gradu. Na półmetku Polacy spadli na 2 miejsce wyprzedzani przez osadę Republiki Rosyjskiej, ale już po 1500 metrach nasi wioślarze spadli na 4 miejsce. Nadal prowadziła — i jak się okazało zwyciężyła — reprezentacja Rosyjskiej SFRR, przed reprezentacją ZSRR oraz Ukrainą. Ta kolejność utrzymała się już do mety. PAP

Pierwszy raz użyto sztucznej krwi

Japońscy lekarze z kliniki Fukushima jako pierwsi w świecie posłużyli się w praktyce operacyjnej substytutem krwi ludzkiej — specjalnym płynem opartym na bazie związków fluoro-węglowych. Nowa technika operacyjna okazała się szczególnie skuteczna przy operacjach przeszczepu nerki. Jak stwierdzono, zastosowanie sztucznej krwi znacznie zmniejsza ryzyko odrzucenia wszczepionej nerki. U dwóch pacjentów, którzy otrzymali nerki pobrane ze zwłok, dwa miesiące po operacji nie wystąpiły żadne objawy uboczne.

Chemiczny substytut krwi został opracowany przy współpracy naukowców z kliniki uniwersyteckiej Kobe i przedsiębiorstwa Osaka Chemistry Corporation (PAP)

HUMOR I SATYRA



KSIAŻKA

Przed stu laty w Kaliszu

Biografia prac o najstarszym polskim mieście dzięki Wydawnictwu Poznańskiemu wzbogaciła się niedawno o kolejną interesującą pozycję. Na polki księgarskie trafiła książka Edwarda Polanowskiego pt. „W dawnym Kaliszu”, zawierająca szkice z dziejów tego miasta od połowy ubiegłego wieku do wybuchu pierwszej wojny światowej.

Mimo, iż z tego okresu zachowało się — wbrew pozorom — niewiele dokumentów, autorowi powiodło się zebrać i opisać wiele szczegółów życia mieszkańców miasta nad Prosną. Źródłem informacji stała się przede wszystkim kaliska prasa z tamtych lat — strony „Kaszana” i „Gazety Kaliskiej” okazują się być kopalnią ciekawych informacji. Poznajemy więc cenniki produktów targowych, sposób podróżowania, rozwój miejscowego przemysłu, organizację świętojańskich jarmarków, na których swoje egzotyczne towary sprzedawali nawet Chińczycy, a także narodziny zwyczaju sobotnio - niedzielnych wyjazdów, rozwój popularności fortepianu (znana

firma „Calisia” jest przecież spadkobierczynią fabryki założonej w ubiegłym wieku przez Arnolda Fibiegera), a także zamieszkanie kaliszian do rozrywki. Wszystko to, niczym mozaika, powstało z okruszków wiadomości, zdjęć, reklam zamieszczonych przez gazety, kalendarze i regularnie wydawane książki pamiątkowe ukazujące się w tym mieście w II połowie ubiegłego wieku oraz na początku wieku dwudziestego.

W kolejnych częściach książki ukazuje autor sytuację po klęsce Powstania Styczniowego, kiedy zaborca rosyjski drastycznie zaostrzył swój antypolski kurs. Reakcją Polaków były zabiegi o czystość ojczystego języka, radykalizacja młodzieży, fala strajków, która po „krwawej niedzieli” w Petersburgu nie ominęła prawie siedemdziesięcioletniego wtedy Kalisza.

Poznajemy wreszcie narodziny w tym mieście ruchu umysłowego i kulturalnego, którego przejawem były „piątki literackie”, emancypowanie się kobiet, rozwój stowarzyszenia „Resursa Kaliska”, które powstało w 1845 roku, towarzyszy-

Muzycznego, Lekarskiego i Wioślarskiego, rozwój teatru noszącego dzisiaj imię Wojciecha Bogusławskiego. W zakończeniu autor przypomina skutki pięciodniowego bombardowania u progu pierwszej wojny światowej, gdy spłonęło 426 budynków, a wielu kaliszian opuściło w popłochu swe domostwa.

Zbiór szkiców E. Polanowskiego nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu. Autor pisze zresztą o tym we wstępie, wyznaczając sobie znacznie skromniejsze zadanie: przybliżyć czytelnikowi obrazu czasu i ludzi Kalisza sprzed wieku.

Powiodło się ten zamiar, a cel osiągnięty został również dzięki temu, że pomieszczono w książce ponad sto reprodukcji starych zdjęć, sztychów, rysunków. Mają one nie tylko znaczenie poznawcze, lecz pomagają czytelnikowi odtworzyć atmosferę tamtych czasów. (zr)

*) Edward Polanowski. „W dawnym Kaliszu”. Szkice z życia miasta 1850-1914, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979, stron 347, cena 1 zł 60.

Korepetycje do egzaminów poprawkowych (matematyka, chemia, języki) — udziela pedagog. Piechowiak Kaczmarek. Żydowska 30 m. 4. 96713g

spzedaż

Zerdzie i płyty rusztowania sprzedam. Grotkowska 13 w godzinach popołudniowych. 99453g

Okazyjnie sprzedam biurko, bufet, bibliotekę, szafę, kredens. Telefon 33-31-97 po godz. 18. 99172g

Stylizowane, debowe, ręcznie rzeźbione meble sprzedam. Ul. Dzierżyńskiego 19 m. 7. 99465g

Karoserie Fiata 125 po wypadku, Volkswagena Karman, tokarnię starszego typu sprzedam. Zagrodnicza 20. 99251g

Ciągnik Ursus C-4011 sprzedam. Bronisław Stachowiak, 64-350 Granowo, Polna 9. 98275g

Dachówkę z rozbiórką sprzedam. Kicin, Poznańska 5. 98379g

Tunel foliowy, centralne ogrzewanie sprzedam. Kostrzyn, Mazurska 9. 98361g

Nowy silnik do łodzi „Mo skwa 25A” 500 ccm 25 KM okazjnie sprzedam, tel. 32-21-18. 98348g

Nagłośnienie 60 W z kame rą sprzedam. Wolska 1/3 m. 31. 97876g

Swarzędzką dwudrzwiową szafę z nadstawką (brzo st) sprzedam. Os. Kosmonau tów 18 m 131 po godz. 16. 98259g

Pieczarki suszone sprze dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 98315g

Gramofon „Fonomaster” Hi Fi + kolumny, tel. 20-31-08. 97926g

Maszynę dwupytową Veri tas sprzedam. Oferty Pra sa, Grunwaldzka 19, dla 97916g

Zegar stojący, urny wyko paliskowe sprzedam, tel. 713-07 po godz. 16. 97983g

Segment, szafę tanio sprze dam, tel. 761-63 po godz. 16. 97991g

Kożuch sprzedam, tel. 33-01-19 po godz. 16. 98009g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Oddział Obrotu Ubiorami w Poznaniu

zaprasza na KIERMASZ SZKOLNY

w niedzielę, dnia 29 lipca br. — RYNEK JEŻYCKI w godzinach 9-13

Polecamy: KONFEKCJĘ • DZIEWIARSTWO • TEKSTYLIA • OBUWIE • GALANTERIĘ odzieżową i skórzaną



2502-K1

Namiot foliowy z ogrze waniem. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19, dla 98059g

Ose 175 w częstochowie i Ja wę 175 sprzedam. Promie nista 96 m 3 Antkowiak. 98061g

Sprzedam oryginalne ręcz nie tkane dywany, nakry cia tapczanów, foteli, sie dzień samochodowych — różne wymiary. Kutrzeby 7. 98096g

Krowy, owce sprzedam. Wiadomość: Poznań, Fin dera 153a wieczorem. 98116g

Biurko duże z fotelem, 2 tapczany, tanio sprzedam tel. 526-58. 98155g

Wieloczynnościowa maszy ne (strugarka, tokarkę, szlifierkę — 220 V), kalory fer ruchomy elektrycz ny 220 V 1000 W żeberko wy, rakietę tenisową, łożeczko wiklinowe na kół kach tel. 20-98-20. 98163g

Lentex 15 m2 sprzedam. Os. Zwycięstwa 4 m 53 godz. 17-20. 98187g

Zgrzewarkę do folii 1200 W sprzedam. Poznań, ul. Het mańska 59 m 15. 98208g

Telewizor Kolor 22 sprze dam. Husarska 5 m 19 60-523 Poznań. 98217g

Blam karakulowy czarny, tel. 645-89 po godz. 16. 98237g

Nowy kożuch sprzedam, tel. 22-06-79. 98372g

Suszarnię elektryczną do grzybów sprzedam tel. 67-49-50. 98314g

Betoniarke 150 litrów sprze dam. Klekz, Aleje Tadeu sza Kościuszki 30. 98278g

Cebulki frezji różnokoloro wej sprzedam, tel. 67-98-29. 98286g

Aparat fotograficzny Ze nit E, lampę błyskową, ręczną szlifierkę, aparat do malowania sprzedam, ul. Tyrwacka 13 po godz. 17. 98302g

Okulary słuchowe (austria ckie) przewodnictwo kost ne sprzedam, tel. 646-71 po godz. 16. 98347g

Tanio sprzedam łożko, dwudrzwiową szafę oraz stół okrągły z 4 krzesła mi. Poznań, ul. św. Szcze pana 5 m 20 godz. 18-20. 97894g

Ifa F9 oraz Moskwicza 407 sprzedam. Gnieźnię ska 20. 99452g

Pilnie sprzedam Forda-Ca pri. Piwna 3 m. 6. tel. 67-20-43-40 po godz. 16.30. 99311g

Tanio sprzedam Skodę Oc tawie, Komorniki, ul. Po znańska 24, tel. 646-14, po godz. 16. 99263g

Fiata 126p 600 odbiór Pol mozbót kupie. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 98371g

Fiata 132 GLS rocznik 1976 przebieg 70 000 sprzedam. Oborniki, ul. Czarnkow ska 51. 98088g

Fiata 127p rocznik 1974 sprzedam. Os. Piastowskie 111 m 30. 98097g

Citroen 3 CV osobowo-ba gażowy, rocznik 1970 sprze dam. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19, dla 97906g

Fiata 126p nowego sprze dam. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19, dla 98110g

Sprzedam tanio Starę A-25, Mercedesa 220 automatic oraz urządzenie próżniowe (napylarka). Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka, 19 dla 97969g

Sołacz, Winiary, Winogra dy — poszukuje mieszka nia około 100 m2. W roz liczeniu chętnie M-3 wła snościowe na Komandorii. Oferty „Prasa”, Grunwal dzka 19 dla 99092g

Mieszkanie kwaterekno we 80 m2 z telefonem i cen tralnym ogrzewaniem — okolice Starego Rynku — mienie na M-4. Informa cje tel. 730-93 po godz. 20. 98338g

M-4 nowe budownictwo za mienie na M-6 lub miesz kanie willi. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 97650g

Konserwator mebli poszu kuje pokój. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 97326g

M-6, Rataje, 80 m2, zamie nie na M-3 lub M-4 oraz na mieszkanie centrum, parter, I piętro, stare bu downictwo, ewentualnie jedno 4-pokojowe cen trum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97376g

Rencistka wynajmie pokój u starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 98042g

Pokój z kuchnią nieume blowany — Puszczyków ko, blisko dworca wynaj me, tel. Poznań 22-15-70, godz. 15-16. 97575g

Przyjmę na pokój chłop ców. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97135g

Zamienie 4 pokoje, stare budownictwo, I piętro, centrum, balkon, loggia nadające się na cichy przemysł, na M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97179g

2 pokoje, kuchnia, c.o. te lefon w starym budowni ctwie, zamienie na miesz kanie w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99342g

Swarzędz — zamienie no we M-5 na M-5 lub M-6 w Poznaniu. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 98083g

Samotna, pracująca na wspólny pokój przyjme, peryferie, dobry dojazd. Oferty „Prasa”, Grunwal dzka 19 dla 97279g

Dokwateruje dwie siostry, koleżanki. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 97276g

Okazja! Zamienie ładne mieszkanie, 3 duże poko je, czwarty mniejszy, łącz nie 100 m2, balkon, I pię tro, piec, łożysce na 2 po koje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97291g

Po powrocie z zagranicy, poszukuje samodzielnego mieszkania z garażem na rok w Koninie. Anna Iw naczak, tel. 244-42 wewn. 53-79 do godz. 15 lub ofer ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97258g

Kupię lub wydzierżawie wyłączony lokal w cen trum, nadający się na punkt handlowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97305g

Mieszkanie, nowe budow nictwo, spółdzielcze, M-3, II piętro, c.o. w Ostrze szowie zamienie na podob ne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97194g

Piętro willi wyłączone, 2 pokoje, kuchnia, łazien ka, garaż — zamienie na podobne 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldz ka 19 dla 97327g

Pokój dwuosobowy do wy najęcia. Skalna 9. 97386g

Panienci pracujące przyj me na wspólny pokój, ul. Smiełowska 17. 97332g

nieruchomości

Sprzedam pół domu bliż niaczego w stanie niewykończonym. Wiadomość: Piła, ul. Kopernika 4 8221g Wiesław Pawlak. 98211g

Tanio sprzedam dom dwu pietrowy we Wrzesni Wlkp. Listy: „6052” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 1885-K2

Działkę 0,5 ha na ogród nictwo z domem mieszkal nym, gospodarczym sprze dam. Września, Łokietka 19. 97005g

Działka budowlana 450 m2 Poznań, uzbrojona, ciepło ciąg, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97011g

Kupię działkę o pow. do 0,5 ha, najchętniej zadrze wioną w Poznaniu lub o kolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97051g

zguby

Nagroda za wiadomość o zgubionym 24 bm. około godziny 22.00 w okolicy ulicy Dożynkowej 14-mie siecznym owczarku nie mieckim, podpalanym. Te lefon 32-09-37. 99432g

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁO DNICZEGO w Poznaniu, ul. Druskenicka 2/4, telefon: 203-581 — zatrudni:

— KOBIECY do produkcji.
— PRZELADUNKOWYCH.
— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.
— ŚLUSARZY.
— MASZYNISTÓW chłodniczych.

Dojazd autobusami nr: 60, 68, 72.
Dla kobiet spoza m. Poznania istnieje możli wość zakwaterowania. 2452-K1

ZAKŁADY ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH I TURYSTYCZNYCH „POLSPORT”, Poznań ul. Małe Garbary 7, tel. 553-33 — zatrudnią na tychmiast

KROJCZEGO KRAWCA do Zakładu Usługowego w pełnym lub niepeł nym wymiarze czasu pracy. 2432-K1

kol. JÓZEF KUŹMIN

nasz były pracownik

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy gło bokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. 7. 1979 r. o go dzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga, Kolo Emerytów i Rencistów Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu

1811-K3

ZYGMUNT ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu komunalnym w Trzciance.

W smutku pogrążona

rodzina

99427g

Dnia 24 lipca 1979 r. zakończyła swój praco wity żywot

WERONIKA CHWIROT

z domu Łakoma

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu we Wirach.

W głębokim żalu pozostaje

mąż z rodziną

99402g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lipca 1979 r. zmarła, opatrzona Sakramen tami św., przeżywszy lat 53, nasza ukochana żona, mama, siostra, ciocia, teściowa i babcia, 6p.

LEOKADIA MACKIEWICZ

z domu Jajko

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają

mąż z dziećmi

99434g

† Dnia 25 lipca 1979 r. zmarł, przeżywszy lat 81, nasz drogi ojciec, teść, troskliwy dziadek i pradziadek, 6p.

STANISŁAW GOŁAŚ

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, 28 bm. o godz. 14.00 w Swarzędzu przy ul. Poz nańskiej.

W smutku pozostają

córka i syn z rodzinami

99400g

Dnia 25 lipca 1979 r. zmarł po długiej i cięż kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.

BRUNON KIONA

mistrz cholewarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu górczynskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Sezanieckiej 1 m. 16. 99416g

Dnia 24 lipca 1979 r. zmarła po ciężkiej cho robie, moja ukochana matka, teściowa i bab cia, przeżywszy lat 62

HALINA PLENKIEWICZ

z domu Wacińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 15.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Bułgarska 46. 99395g

W dniu 24 lipca 1979 roku zmarł nagle w wie ku 59 lat, mój najukochańszy mąż, nasz drogi tatuś, teść, brat i niezapomniany dziadzius

KAZIMIERZ CIERNIEWSKI

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od rodzenia Polskiego, Odnakami Honorowymi m. Poznania i woj. poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Ul. Sezanieckiej 5 m. 5. 1804-U3

Dnia 25 lipca 1979 r. przestało bić serce mo jego męża, naszego ojca, teścia, dziadka i pra dziadka, 6p.

BOLESŁAWA WŁODARCZYKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

99496g

† Dnia 22 lipca 1979 r. zmarł po długich cier pieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84

JÓZEF KUŹMIN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Boh. II Wojny światowej 36 m. 6, dawniej: Grobla 22 m. 12. 99235g

† Dnia 25 lipca 1979 r. odszedł na zawsze mój drogi mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 89 lat, 6p.

ZYGMUNT KOMORNICKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 28 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Jana Vianney na Sołacz, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokiej żalobie pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kaszubska 6. 99439g

† Dnia 24 lipca 1979 r. odszedł na zawsze mój najdroższy, troskliwy mąż, ukochany brat, szwagier i wujek, 6p.

CZESŁAW BĄTKIEWICZ

cytadelowiec — członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Czorszyńska 5. 99423g

† Dnia 24 lipca 1979 r. zmarła ukochana żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 69, 6p.

ANNA KAŁYNIAK

z domu Skiba

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

99419g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia my, że dnia 23 lipca 1979 r., opatrzona Sa kramentami św., zakończyła swe pełne poświę cenia i ofiarności życie, nasza najukochańsza siostra, najdroższa ciocia i kuzynka, przeży wszy lat 76

STANISŁAWA SWORNOWSKA

z domu Dzikowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Siostry z rodziną

Ul. Bułgarska 104c, dawniej: Jackowskiego 27. 99184g

† Dnia 24 lipca 1979 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 82, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, 6p.

MARIA BOGUSZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 103 m. 4. 1801-U3

</

LIPIEC
27
Piątek

Julii
Natalii

Słońce: 5.03—20.54

TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), g. 15.30 „Dzień delfina” (USA b.o.), g. 17.30 „Iracema” (braz. 15 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Wier na żona” (fr. 18 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr. 18 l.).

GONG — g. 13, 20 „Ważż...” (ang. 15 l.).

GWIAZDA — g. 16 „Knapa na Piatnickiej” (radz. 15 l.), g. 18 „Straceny” (USA 18 l.), g. 20.15 „seans zamknięty”.

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Przyjaciele Eddiego” (USA 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Ostatni pocąg z Gun Hill” (USA 15 l.), g. 18.30 „Rollercoaster” (USA 15 l.).

PAŁACOWE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Panowie, dbajcie o żony” (fr. 12 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Strzały Robin Hooda” (radz. 12 l.), g. 19.30 „Zmory” (pol. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Szczęśliwy” (USA 15 l.).

RUSALKI (Szwarcberg) — g. 18, 20 „Mroczny przedmiot pożądania” (fr. 18 l.).

SLONKO — g. 15.30, 17.30 „Wyspa złocistych” (pol. b.o.), g. 20 „Wodzień” (pol. 18 l.).

TECZA — g. 15.30 „Mała Syrena” (jap. b.o.), g. 17, 19.30 „Gwieździe wojny” (USA 12 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Bufalo Bill i Indianie” (USA 12 l.), g. 18, 20 „Wielki sen” (ang. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15.30 „Złoto dla zuchwałych” (USA 12 l.), g. 19 „Śmiertelny pościg” (fr. 15 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Komisarz w środę” (fr. 15 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

OZYSY

SZPITAL: Internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu — tel. 66-00-66.

Podstaje czynne całą dobę: Os. Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; 11-go Ry 18, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 344-44; Szwarcberg ul. Włankowa, tel. 344-44 i 137-398; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-390.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień, g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania — 388, porady prawne, tel. 572-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.00-7.30, dni świąteczne — cała dobę.

Apelki tylko dyżury nocne: Dobrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 343, Mickiewicza 22, Słowiańska, Strolecka 1, Głogowska 107/108, Os. Przysiężni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.45 Różnorodny kwadrans; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kącik melodiana; 14.10 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korrespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. informac. SM; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tyko dla kierowców; 18.33 Koncert zyczeń; 19.15 Warszawa Ork. PR i TV; 19.40 Sprawozdanie z VI Ogólnopolskiej Spartakiady Włodzieży w Bydgoszczy oraz ze Spartakiady Narodów Związku Radzieckiego w Moskwie; 20.05 Wskazywanie z muzyką popularną; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.15 Miesiąc muzyki w kraju — magazyn; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Ono na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli — „Wesołe lato dla najmłodszych”; 10 „Pod Wulkanem” — fragm. pow. Malcolma Lowry; 10.30 Zespół Zbigniewa Na mysłowski; 10.40 Sprawy rodzinne; 11 Wskazywanie z muzyką popularną; 11.35 Postępy w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.25 Wskazywanie z muzyką popularną; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 F. Mendelssohn-Bartholdy — Uwertura koncertowa op. 27 „Ciśsza morska i sześciolita podróż”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Uwertura skrzypcowe Viennetempsa i Wieniawskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozart; 15.20 Radiofora; 15.45 „Wskazywanie na własny rachunek”; 16 Przeboje filmowe; 16.10 Koncert zyczeń miłośników muzyki; 16.40 Audycja literacka; 17 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?”; 17.20 Powieść miesią-

Domy wczasowe w... autobusach

Gdyby zapytać któregoś z pracowników poznańskiej Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej, czy chciałby spędzić urlop w domu wczasowym, jeśli takowym by ona dysponowała, prezes — Bogdan Kierociński — odpowiedziałby, że nikt nie odpowiedziałby. Spędzanie bowiem wakacji stale w jednej miejscowości, nawet najpiękniejszej, może się nudzić. Tymczasem załoga KSK ma taki dom wczasowy w... każdej miejscowości kraju.

Właściwie — może mieć, jeśli zechce, Spółdzielnia przekazała bowiem na wypocznik pracowników dwa autobusy. „Jelcze” zakończyły już swoją służbę na liniach pasażerskich, mechanicy społecznym wysiłkiem zaadaptowali wnętrza do nowej roli i tak już przez rok spółdzielcy zażywają relaksu, objędując Polskę.

Placą za takie wczasy niewiele, a limit kilometrów, które przez dwa tygodnie mogą przejechać sięga 1200. To dużo, więc wiele można zwiedzić i zobaczyć. Na tych też zajęciach spędzają przeważnie czas obecni urlopowicze, bo przy kapryśnej aurze o plażowaniu czy kąpieli nie ma mowy.

Amatorzy wypoczynku „na trasie” zarezerwowali dla siebie terminy już do końca września i wypoczną w ten sposób 32 pracowników KSK wraz z najbliższymi. W każdym turnusie jeden autobus zabiera na urlop dwie rodziny. (bop)

Zanim dzieci zasiądą w ławkach

Remont 161 obiektów oświatowych

Każdego roku podczas wakacji letnich w wielu placówkach oświatowo — wychowawczych prowadzi się remonty. Jest to bowiem jedyny dłuższy okres, w którym — bez zakłócenia toku nauki — można prowadzić jednocześnie różnorodne roboty.

W tym roku Kuratorium Oświaty i Wychowania na remonty kapitalne placówek oświatowych w Poznaniu i województwie poznańskim wyasygnowało 76,3 mln zł. Za te pieniądze gruntownymi remontami objęto ogółem 161 obiektów, w tym 106 szkół podstawowych i 16 ponadpodstawowych oraz 19 przedszkoli, 2 internaty i 18 innych placówek (zakłady wychowawcze, domy dla nauczycieli itp.).

W Poznaniu z tych 161 obiektów kapitalne remonty prowadzone są w 46 placówkach, w tym w 30 szkołach podstawowych i 10 ponadpodstawowych oraz 5 przedszkolach i 1 internacie. Na ich modernizację przewidziano ponad 25 mln zł.

Niektóre remonty połączone z modernizacją budynków trwają dłużej niż jeden rok. I tak „odmładzanie” Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 przy ul. Nowowiejskiej rozpoczęło się w zeszłym roku i trwa. Kontynuowane są także prace remontowe w Zespole Szkół Ekonomicznych przy ul. Śniadeckich oraz Zawodowych przy ul. Różanej. Modernizowana jest również szkoła podstawowa przy ul. Ławickiej i Liceum Ogólnokształcące nr IV przy ul. Swojskiej.

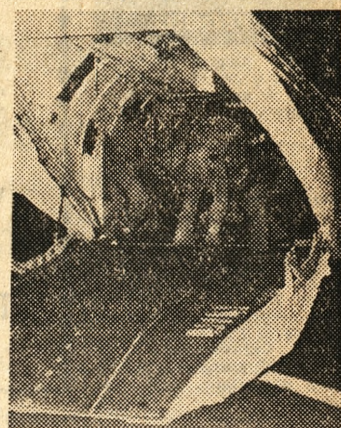
W tym roku kapitalne remonty placówek oświatowych przebiegają sprawniej niż w latach poprzednich. Przyczyniło się do tego m. in. powołanie sześciu brigad remontowo — budowlanych — przy

Miejskim Zespole Ekonomiczno — Administracyjnym w Poznaniu na Grunwaldzie oraz przy Zbiorczych Szkołach Gminnych w Gnieźnie, Wrześni, Kórniku, Kiecku i Czempińu. W bieżącym roku brigady te wykonają prace wartości 15 mln zł. Nieco mniejsze to się więc zapotrzebowanie na wykonawców spośród resortu oświaty. Tymczasem w poprzednich latach właśnie brak przedsiębiorstw wykonawczych powodował wiele zakłóceń w remontach. Wprawdzie do ich wykonywania nadal zaangażowane są głównie rzemieślnicze spółdzielnie, jednak działalność brigad remontowo — budowlanych jest wielce pomocna. Z każdym więc rokiem ma ich przybywać.

Z planowanych na ten rok gruntownych remontów, do końca lipca zakończono je w 55 obiektach. Przed rozpoczęciem zbliżającego się roku szkolnego modernizację dobiegają końca w dalszych 62 placówkach. Natomiast dłużej — zgodnie z tegorocznym planem — potrwają remonty w 44 budynkach, w tym do grudnia — w 25. W 19 obiektach — ze względu na wielkość prac — modernizacje prowadzone będą także w przyszłym roku, a w niektórych — i następnym. Harmonogram robót remontowych, które trwać będą już po rozpoczęciu nauki, jest tak opracowany, by nie przeszkadzały one w prowadzeniu zajęć lekcyjnych.

Na razie jeszcze nie można przewidzieć, czy terminy wszystkich prac, które mają być zakończone przed pierwszym dzwonkiem, zostaną dotrzymane. Według jednak opinii Kuratorium Oświaty i Wychowania, odnawianie starych i nowszych szkół oraz tworzenie dodatkowych izb lekcyjnych odbywa się z dużą odpowiedzialnością wykonawców. Chodzi bowiem o to, by planowane remonty planowo były kończone. (an)

Powietrzny przewoźnik



Cztery razy w tygodniu samoloty transportowe AN-26 odbywają nocne rejsy pocztowe na trasie Poznań — Warszawa i z powrotem, przewożą listy, kartki i paczki. Na zdjęciu: załadunek przesyłek do samolotu wczoraj po północy.

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Liczna grupa aktywistów Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wyróżniona została — za wkład w dokonania tej organizacji — odznaczeniami państwowymi M. in. Halinę Witulę udziawiono Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zaślanowany został w Poznaniu kolejni informator wojewódzki, który — podobnie jak poprzednie, umieszczone na załączonych budynkach — cieszy się dużym zainteresowaniem turystów. Tym razem „udziela informacji” na Starym Rynku przy siedzibie „Przemysława”.

Dobrym pomysłem było urządzenie przy ul. Gdynskiej (w sąsiedztwie gazowni) parkingu samochodowego. Niedużego, co prawda, ale potrzebnego, bo wozy często parkowały na poboczu ruchliwej — a dość wąskiej — ulicy, utrudniając ruch. (bop)

Lubońskie witaminy

Nie chodzi — oczywiście — o witaminy w tradycyjnym rozumieniu, bo w podpoznańskim Luboniu nie ma „Polfy”. Są natomiast liczne gospodarstwa ogrodnicze, produkujące „zielone” witaminy. Co roku dostarcza się ich na zaopatrzenie Poznania około 170 ton w postaci warzyw i owoców. (bop)

Krytycznym okiem

Nie za dużo złej woli przy skupie butelek?

Czterokrotnie klientka bezskutecznie chciała oddać butelkę po śmietanie tam, gdzie ją kupiła, to jest w sklepie przy moście Marchlewskiego na Osiedlu Piastowskim. Raz oznajmiono, że w sobotę nie odbierają, raz — że jutro, i dwa razy, że brak transporterów. Przy okazji klientka odbyła z kierowniczką taki dialog:

— Przecież tu stoi pusty transporter.

— Ten jest do kefiru, ale na Ratajach mamy 15 takich sklepów, czemu pani nie idzie gdzie indziej?

— Tu kupiłam śmietanę i tu mam najbliższą...

— Tak każdy może powiedzieć! Ekspedientka posłużyła natomiast klientce radą, by butelki wyrzuciła do śmieci, co jej jednak nie odpowiadało ze względów za sadniczych (marnotrawstwo) i finansowych (za każdą z butelek za płaćta przecież zastaw).

O tym, bynajmniej nie wyjątko

wym incydencie „Głos” powiadomił zarząd WSS „Społem”. Skargą zajął się prezes Spółdzielni — Telesfor Tycner. Przeprowadził rozmowę z załogą sklepu, wytknął naganą zachowania się wobec klientki, a dyrekcji WSS zalecił jeszcze raz zwrócić uwagę o b s t u g o m wszystkich placówek na obowiązek respektowania zarządzeń. Klientka została przeproszona za przykrość, doznane ze strony personelu.

Gdyby zaś mimo to komuś zdarzył się podobny przypadek, prezes WSS prosi o zawiadomienie Działu Rewizji Gospodarczej, ul. Czerwonej Armii 40, telefon 644-51 wewn. 252.

Może wobec zajęcia tak jednoznacznego stanowiska przez szefa „Społem”, pracownicy poznańskich sklepów wreszcie zrozumieją, że zarządzenia trzeba przestrzegać i że nie ma co upierać się przy podtrzymywaniu butelkowego konfliktu. (zk)

Kolejna akcja drogowa

Powrót z urlopu bez wypadku

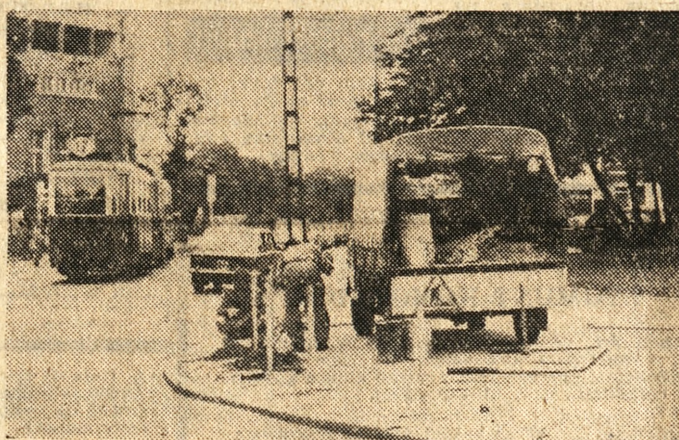
Tegoroczny sezon turystyczny przyniósł — niestety — znaczny wzrost liczby wypadków drogowych. W czerwcu zanotowano ich o 13 procent więcej niż w tym samym miesiącu roku temu. Przyczyną są ciągle takie same — niedostosowanie sposobu jazdy do warunków drogowych, nadmierne prędkości, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu i siadanie za kierownicą po spożyciu alkoholu. Wykroczenia te rodzą coraz więcej niebezpieczeństw, ponieważ ruch pojazdów na drogach z każdym rokiem jest intensywniejszy.

Za kilka dni możliwość kolizji wzrośnie, bowiem sporo urlopowiczów powraca do domów. Aby zapobiec wypadkom, w najbliższą sobotę i niedzielę przeprowadzi się kolejna radiowo-milicyjna akcja pod hasłem „Bądź przystojny na drodze”. Przestrzeganie przepisów drogowych oraz stan techniczny pojazdów, do sprawy, którym poświęci się największą uwagę. Wzmocniona obserwacja milicyjna umożliwi też — w razie potrzeby — kierowanie ruchu na mniej obciążone skłaki. Bacznie obserwować będzie się również warunki przewozu dzieci i młodzieży, powracających z kolonii i obozów oraz ruch kombajnów i innych maszyn rolniczych. Kierowcy tych ostatnich powodują wiele wypadków, choć przecież winny „szczyt” dopiero się zbliża.

Do akcji będą się mogli włączyć także sami użytkownicy dróg, kierując swe uwagi do Wodociągów Ruchu Drogowego KVV „O” w Poznaniu pod numer telefonu 41-53-00. (fab)

GOŃCÓW zatrudni natychmiast redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Zgłoszenia — Dział Służb Pracowniczych Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego, ul. Grunwaldzka 19.

Odnawiane barierki



Dużo pracy mają obecnie brygady z Zarządu Dróg i Mostów, naprawiające w różnych punktach Poznania barierki z łańcuchami przy skrzyżowaniach. Podobne zadanie wykonuje się u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Szylingowej.

Fot. (2) — R. Królak

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

● Przy ul. Lutyckiej (w okolicy ronda na ul. Obornickiej) od kilku miesięcy leży na poboczu beczka. Najprawdopodobniej, spadła z ciężarowego samochodu. Ktoś powinien ją usunąć — sygnalizuje Franciszek K.

● Sygnalizator przekazał Komisji Porządku i Czystości (p. Pytko), która donosiła do usunięcia beczki. (2044)

● Na narożniku ul. Pronieniszej i Grochowskiej obok budki telefonicznej jest hydrant, z którego od dłuższego czasu wycieka woda. Interweniował w tej sprawie kilka razy, bez skutku — pisze Witold H.

● Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji dysponuje pogotowiem wodociągów. Sprawy zgłaszajcie natychmiast awarie usunie. (2068)

● W Junikowie na ul. Wolow-

skiej nie pali się ani jedna lampka, między innymi z powodu rozbitych żarówek. Ciemność panuje również i to od dłuższego czasu, na ul. Szamotulskiej, na odcińku między ul. Świerczewskiej i Szamotulskiej.

● Zakład Energetyczny (dział oświetleniowy p. Sawicki) spowoduje by ulice te były oświetlone. (188, 2124)

● Na początku wiosny ustawiono w parku Solackim sporo ławek. W czerwcu, nie wiadomo dlaczego, zabrano nam wszystkie ławki. Obecnie żeby trochę odpocząć, my — starsze osoby — siadamy na koszach od śmieci. Czy tak powinno być? — pyta M. K. Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej (p. Mikolajewski) poinformowało nas, że w najbliższych dniach ławki wrócą na swoje miejsce do Parku Solackiego. (2081)

cie — J. Coltrane i J. Adderlay; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteca pod gruszą; 12 Ekspressem przez świat; 12.05 W tonacji Trójki; 12.15 Powtórka z rozrywki; 13.30 „Wielki moment” — odc. powiesić; 14 Lato w Filharmonii; 15 Ekspressem przez świat; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Tyłko po hiszpańsku; 16 Opowieść o „Josiah”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17 Ekspressem przez świat; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Studio Nagrani; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Diabły” — odc. pow.; 19.30 Ekspressem przez świat; 19.50 Opera — „Ernani”; 19.50 „Drzewo liści nie dobera” — odc. pow.; 20 Interdico — aktualności — magazyn; 20.40 Z dziedzicą na komnaty; 21 „Teczowe czołowiek” — gra i śpiewa Zespół SRB; 21.20 Diabolus in musica; 22 Fakt dnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Barry Manilow; 22.7 Trzy kwadransy jazzu — dyktofon; 23.7 polskiej poezji współczesnej; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Piosenka na wakacje; 8.35 Poradnik dla kierowców; 9 „Na warzywniej grządce”; 9.40 Wędrujemy z piosenką; 9.45 Podróżne muzyczne po kraju; 9.45 Wesołe lato dla najmłodszych — „Nad rzeką”; 10 „O lwach z gdańskiego ratusza”; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 23 lekcja języka angielskiego; 11.15 Na klarne cie gra Acker Bilk; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielga; 12.30 Przeboje z musicalu; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Współpraca gospodarzy i kulturalna z krajami rozwijającymi się”; 13.50 Tu Studio Stereo; 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Fajcie Mazur i Bieszczady; 15.05 Portret słowem malowany — Leszek Herdegen; 15.40 „Długo i szczerze”; 16.05 — fr. powieści; 16.05 Sztuka kierowania zespołem — „Fizjologia pracy”; 16.25 Nauka — praktyka: Turbina parowa; 16.40 Audycja sportowa; 16.50 Radio-ekspres; 17 Muzyka po pracę; 17.15 Spotkanie z autorem N. Chadzinkolau; 17.35 Poznański koncert zyczeń; 18.25 Kalejdoskop nauki — „Światło i dźwięk”; 19 Współcześni ródzkarze — geofiz-

zy; 19.15 23 lekcja języka niemieckiego; 19.30 Koncert z nagraną Kwartet „Guarnieri”; 21.15 C. Saint-Saens: introdukcja i rondo capriccioso op. 28; 22.15 Rodowody naszych uczelni — Akademia Rolnicza w Krakowie; 23.35 Nauka i świat współczesny; 23.50 Arie operetkowe śpiewa Elisabeth Schwarzkopf.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Kino Telefe; 10 „Karino”, odc. pt. „Najcieksza próba” — film TP (kol.); 10.30 — „Dyrektorzy”, odc. 3 pt. „Spadająca gwiazda” — film fab. TP (kol.); 15.35 — „Od polki do polki” — program rozrywkowy TV CSRS (kol.); 16 — Obiektowy; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17 — Studio Sport (kol.); 17.10 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.); 17.35 — „Dyrektorzy”, odc. 3 pt. „Spadająca gwiazda” —

film fab. TP (kol.); 19 — Dobra noc (kol.); 19.10 — Siodemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Wszystko za wszystko” (kol.); 21.25 — „Camelara przedstawia” (kol. 21.50 — Dziennik (kol.); 22.05 — „Nigdy więcej” — dokumenty okrucieństwa — program publicystyczny (kol.); 22.20 — Studio Sport (kol.).

PROGRAM 2: 15.20 — Język francuski — Kurs podstawowy, 1. 20 (kol.); 15.50 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 20 (kol.); 16.15 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, 1. 20 (kol.); 16.45 — „Wizytówka z...” — moje imię i nazwisko — program publicystyczny (kol.); 17 — Poradnik domowy (kol.); 17.30 — Studio Sport (kol.); 18 — „Moda i uroda” (kol.); 19.30 — Klub Jazzowy Studio Gama — „Jazz Celebration” (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Teatr Wspomnień 1968 — Tadeusz Boy-Zelenski: „Obrachunki boyowskie” — cz. 2; 21 — Poradnik motoryzacyjny turysty (kol.); 21.10 — 24 godziny (kol.); 21.20 — „Nie ma sprawy” — jug. film fab. (kol.).